

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonent nie ma prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 97.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 26 kwietnia 1929 r.

Rok XXIII.

Manifestacyjny wiec protestacyjny

przeciwko ostatnim zakusom niemieckim Schachta na całość naszych granic zachodnich odbędzie się

w piątek, dnia 26 b. m. o godzinie 6.30 po poł. na Nowym Rynku (w razie niepogody w sali Rezerwy Kupieckiej).

W zbiorowym proteście społeczeństwa powinni wziąć udział wszystkie stany i wszystkie ugrupowania polityczne.

Zło konieczne.

Na łamach pisma naszego niejednokrotnie wypowiadaliśmy się jak najbardziej stanowczo przeciw prądom etatystycznym w życiu gospodarczym naszego narodu, które w pierwszych początkach niepodległego bytowania Rzeczypospolitej, na szeroką skalę urzeczywistniane, wyrządziły krajowi i społeczeństwu dotąd jeszcze nie całkiem wyleczone szkody. Mimo to prądy te ostatnio wystąpiły z nową siłą, doprowadzając nawet do głęboko sięgających tarć w łonie ostatniego gabinetu, ujawnionych walką Moraczewski przeciw Czechowiczowi. W kraju samym do walki z obozem zwolenników etatyzmu na nieszczęście stanęli przede wszystkim przedstawiciele światopoglądu krańcowego liberalizmu, sprzeciwiającego się wszelkiej kontroli wytwórczości, jak i najracjonalniejszym reformom społecznym, zabezpieczającym choćby zdrowie naszych warstw pracujących. To naturalnie walkę z dążeniami etatystycznymi niezwykle utrudnia, gdyż zwolennicy etatyzmu mogą się poniekąd słusznie powołać na to, że w obozie przeciwników swoich widzą przede wszystkim rzeczników obcego kapitału, który pragnie Polskę wyeksploatować, nie przyczyniając się ze swej strony do pomnożenia majątku narodowego i dobrobytu warstwy, dla niego pracującej.

Dla zapoznania Czytelników z tem właśnie stanowiskiem, podaliśmy wczoraj artykuł, zatytułowany: „Krucjata przeciwko etatyzmowi”, który w wyżej określony sposób polemizuje z przeciwnikami państwowego etatyzmu, niestety jednak pomija najważniejsze argumenty, które przemawiają przeciw krępowaniu swobody życia w dziedzinie wytwórczości i obejmowaniu przez państwo i takich gałęzi produkcji, w których prywatna inicjatywa o wiele sprawniej i skuteczniej zaspakaja wymagania polskiego życia gospodarczego. Pisaliśmy o tem swego czasu obszernie, tak że argumentów tych powtarzać już nie potrzeba.

Uznajemy rację wywodów autora wczorajszego artykułu, gdy twierdzi, że są dziedziny, w których prywatna inicjatywa, oparta o polskie kapitały prywatne, nie zdołałaby sprostać zadaniom, wysuwanych przez wielkie potrzeby naszego kraju. Rozumiemy np. konieczność, silnego zaangażowania się państwa, gdy chodzi o budowę portu w Gdyni, stworzenie floty handlowej, albo o budowę wielkich zakładów, uniezależniających nas od zagranicy w dziedzinie nawo-

zów sztucznych (jak Nowy Chorzów itp.), ponieważ nasz kapitał prywatny na spełnienie tak poważnych zadań jest zbyt słaby. Tem nie mniej jednak uważamy i tu ingerencję państwa jako zło, którego niestety ze względu na słabość kapitału uniknąć nie było można.

Stanowisko nasze w sprawie etatyzmu jest więc takie: Byliśmy i jesteśmy zwolennikami prywatnej inicjatywy, gospodarującej zawsze oszczędniej i bardziej celowo. Ingerencja państwa w dziedzinę wytwórczości winna się, zdaniem naszym, ograniczyć do tych działów, w których tego wymaga najistotniejsza potrzeba i wzgląd na dobro Rzeczypospolitej.

Etatyzm w pojęciu chęci, dążącej do ujarznienia życia gospodarczego przez państwo, będzie miał w nas zawsze zagorzałych przeciwników.

Chaotyczna gospodarka finansowa Rzeszy.

Rząd zaciąga pożyczkę w bankach prywatnych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25. 4. Rząd Rzeszy uzyskał od wielkich banków berlińskich 3-miesięczny kredyt w wysokości 170 milionów marek pod zastaw asygnacji skarbowych na 7½% plus ⅓% prowizji. Kredyt przeznaczony jest na zapewnienie kas rządowych, które mają na ultimo

Berlin, 25. 4. W polityce zagranicznej i wewnętrznej w Niemczech nastąpiło pewne uspokojenie. Konferencja reparacyjna przestała budzić zainteresowanie w sferach politycznych. Na pierwszym planie stał **zagadnienie uchwalenia budżetu** na rok bieżący, które bezprzykładnie się spóźnia. Jak się korespondent „Dziennika Byd-

goskiego“ dowiadyuje z miarodajnych kół politycznych, żalują dyplomaci niemieccy niedojścia do kompromisu na konferencji paryskiej. Po uregulowaniu sprawy odszkodowań nastąpiłoby, zdaniem Niemców, automatycznie ewakuacja Nadrenji. Politycy niemieccy mieliby wtedy **rozwiązane ręce** do dalszych czynów.

W święto socjalistyczne dojdzie w Niemczech do krwawych starć.

Wiedeń. (AW) Pierwszy maja nie będzie dniem święta robotniczego, lecz dniem walki. W bieżącym roku we wszystkich państwach, a szczególnie w Niemczech **dojdzie do krwawych starć**. Temi słowami zaczyna obszerną swą depeszę z Berlina korespondent „Neues Wiener Journal“, cytując słowa odezwy komunistycznej. Według doniesień korespondenta należy oczekiwać w r. b., iż na terenie całej Rzeszy

Przesilenie w Austrii.

Misję utworzenia rządu powierzono dr. Mittelbergerowi.

Wiedeń, 25. 4. (AW) Na skutek oświadczenia dr. Endera, że nie może stanąć na czele nowego gabinetu, nastąpił w przesileniu gabinetowym nowy zupełnie niespodziewany zwrot. Obecnie na pierwszy plan wysunęła się popierana przez ks. Seipla kandydatura referenta finansowego Przedarulanji dr.

Mittelbergera. Kandydaturą tą zostały zaskoczone wszystkie nieomal stronnictwa, nie wyłączając znacznej części chrześcijańsko-społecznych. Dr. Mittelberger odbył cały szereg konferencji z przedstawicielami stronnictw. Sytuacja nie została jednak zupełnie wyjaśniona.

O rozbrowienie na morzu.

Anglia chętnie godzi się na plan Gibsona.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

London, 25. 4. Brytyjska rada ministrów rozważała w dniu wczorajszym sytuację, jaka wytworzyła się w związku z projektem ambasadora amerykańskiego Gibsona, który domagał się w Ga-

nawie ogólnego ograniczenia zbrojeń morskich w tym duchu, aby uzgodnił stanowiska Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych.

Ministrowie angielscy przyjęli projekt Gibsona bardzo przychylnie. Chamberlain oświadczył wczoraj w Izbie Gmin, że rząd Wielkiej Brytanji zgodzi się na każdą redukcję zbrojeń morskich, o ile one obejmą wszystkie typy okrętów wojennych.

W politycznych kołach angielskich nie przypisują wielkiej wagi agitacyjnemu wnioskowi niemieckiemu, popartemu w Genewie przez Sowjety a domagającemu się zakazu rzucania bomb z aeroplanu. Wniosek ten, jako nierealny upadł na głosowaniu genewskiej konferencji rozbrowieniowej. **TI.**

Prezydent przyjmował

członków klubu Be-Be po obradach herbatką.

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Wczoraj w Sejmie odbyło się posiedzenie klubu Be-Be, na którym przewodniczący Sławek przemawiał o obecnym położeniu politycznym i przedstawiał zadania Be-Be na najbliższy okres. Jak głosi komunikat, na posiedzeniu panowała zupełna harmonja poglądów O godz. 5-ej popoł. Prezydent przyjął członków klubu na Zamku herbatką. Po przedstawieniu Prezydentowi poszczególnych członków klubu, Prezydent informował się od przedstawicieli grup regionalnych o położeniu w kraju i o ich pracach. Przyjęcie trwało do godziny 7-ej.

Pogrzeb brata eskajzera.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25. 4. Z Kilonji donoszą: W środę odbył się pogrzeb księcia Henryka pruskiego w jego majątku w Szleswigu. Na pogrzeb zjechało wielu książąt niemieckich, m. in. trzech synów eskajzera i syn b. kronprinca. Obecna była również żona następcy tronu szwedzkiego. Wojsko i marynarka wojenna były licznie reprezentowane.

Były cesarz powstrzymał się od podania o pozwolenie na uczestnictwo w pogrzebie, skoro został poinformowany, że rząd Rzeszy zapatruje się na zamiar eskajzera bardzo niechętnie. **B.**

Czy Niemcom potrzebne są kolonie

Po ujawnieniu treści memorandum Dr. Schachta.

Czytając odgłosy prasy zagranicznej z powodu żądania kolonii dla Niemiec czytelnik polski powinien sobie uprzytomnić, że w czasie wielkiej wojny nawet Lloyd George przyobiecał Anglikom, że Wilhelma II powiesi na latarni. Koalicja umiała grozić Niemcom, ale w końcu ustąpiła im w wielu punktach kosztem któregoś z słabszych aliantów. Nie dajmy się ludzi obecnie dwu i trzytłumowym nagłówkom nad telegramami z Paryża. Bo może się za parę lat okazać, że nasi aljanci znów Niemcom odstąpią to, czego dziś im odmawiają.

Prasa berlińska ogłasza memorandum Schachta, w którym **żądanie zwrotu kolonji ubrane jest w poniższe słowa:**

Niemcom odebrano możliwość wytworzenia surowców zamorskich we własnych obszarach. Strata tych obszarów obciąża niesłychanie bilans handlowy i płatniczy. Jeśli Niemcy mają wypełnić zobowiązania płatnicze, ustanowione przez plan bankierów, nie zadłużając się stale wobec zagranicy, trzeba Niemcom dać możliwość ponownego uzyskania zamorskich podstaw surowcowych, któreby mogły rozwinąć i rozbudować przy pomocy własnych środków produkcyjnych, przy pomocy własnego kapitału i pod własną odpowiedzialnością.

Na prosty język codzienny przetłumaczone, oznacza to żądanie: Zwróćcie nam kolonie, gdzieby rządili niemieccy kolonizatorzy, dokąd wysłanoby niemieckie lokomotywy, wagony, automobile, plugi, emigrantów, misjonarzy, aby ambicja narodowa niemiecka była zadowolona, awanturnicy mieli ujście dla swej energii.

Czy jest kto w Polsce, któryby włożył rękę w ogień za to, że przyszyli jakiś rząd angielski czy francuski, rząd Mac Donalda, Lloyd George'a, Herriota, Daladi'era czy Caillaux stawał będzie na nieubłaganym stanowisku, że Niemcom nie da kolonji?

Wobec tego, że takiej pewności nie ma i że Polacy sami nie są w stanie Niemcom kolonji zabronić, nie ma się co upierać i zagrzewać do walki w obronie hasła tak słabego.

Zasadniczo prawo Niemiec do kolonji nie jest słabsze od praw innych narodów kolonizatorskich. W dziedzinie odkryć geograficznych Niemcy w 19 wieku położyli swoje zastugi, kolonjami administrowali nie najgorzej. Niemieccy misjonarze roznosili naukę Chrystusa ludom pogańskim. Jako chrześcijanie nie mamy prawa zabraniać Niemcom dzieła misyjnego. Przeciwnie jest to obowiązkiem moralnie i materialnie podnosić ludy pogańskie. Ktoby miał obawy przed nadużyciami ze strony Niemców w kolonjach, może obmyśleć rodzaj statutu, jaki narzucano Polsce, Małej Entencie i Grecji co do mniejszości narodowych. Ale zasadniczo nie można Dr. Schachtowi odmówić racji w tym punkcie odzyskania kolonji. Dokąd bowiem Niemcy mają kierować swój wysiłek, skoro Ameryka Północna i Południowa zamyka granicę dla Niemców, a Afryka podzielona jest między Anglię i Francję?

Polska nie jest kolonią.

Natomiast całkiem niesłusznie wysunął Dr. Schacht **hasło ponownego rozbioru Polski**, a to w ustępie, który brzmi, jak następuje:

W sprawie zaopatrzenia Niemiec w środki żywności, jest rzeczą szczególnie ważną, ażeby import środków żywności był zmniejszony i przynajmniej częściowo zastąpiony przez produkcję wewnętrzną. Nie można przytem pominąć faktu, że na swojej wschodniej granicy Niemcy utracili wskutek oderwania wielkie obszary, produkujące środki żywności nawet z nadwyżką i wielki teren, poświęcony wyłącznie wytwórczości rolniczej odcięty został od pozostałych części Rzeszy. W następstwie tego gospodarczy dobrobyt tej części obszaru Niemiec cofa się stale i rząd

Rzeszy musi udzielać mu stale subwencji.

Należy zatem ustalić odpowiednie kroki dla usunięcia tych warunków, które znacznie redukują zdolność płatniczą Niemiec.

Usunięcie warunków oznacza nie innego jak ponowny zabór Pomorza i Śląska. Całe szczęście, że głupie Prusacy skończyły żądanie zwrotu kolonji z pomysłem zbrodniczym wobec Polski, gdyż na razie jeszcze dla Anglii i Francji myśl zwrotu Niemcom kolonji jest kamieniem obrazu. Poza tem nie trzeba zapominać, że oburzenie Anglii i Francji wywołało nie tyle pismo, ile ponoć niesłychane butne i

chamskie zachowanie Dr. Schachta, które wedle opinji b. ministra Seydoux przyprawiło lorda Revelstoke o śmiertelny atak sercowy. Opinia Francji i Anglii uważa, że Dr. Schacht na śmierć zrył angielskiego bankiera, który był przyjacielem króla. W tych warunkach i Dr. Schacht i rząd niemiecki zarządzili **sromotny odwrót**, przepaszając konferencję bankierów i całą opinję, że wcale tak źle nie myśleli i gotowi są nadal obradować. Ale na tej klęsce nie należy budować nadziei wielkich. Kiedyś Niemcy kolonie otrzymają, możemy i musimy nawet pomóc im w tych wysiłkach. Na straży Pomorza i Śląska stoi nasza armja i cały naród, oraz opinja świata, pouczona przez niezręczną wyspę Dr. Schachta, zięcia komisarza policji Sowy, zapewne renegata mazurskiego na wzór Skowronków, Worgitzkich i Nadolnych.

A. P. B.

Pułk. Hulewicz szefem biura personalnego M. S. Wojsk.

Pułk. Bohdan Hulewicz uczestnik wypadków 27 grudnia 1918 w Poznaniu.

Referat prasowy gabinetu ministra spraw wojskowych komunikuje, że na miejsce płk. Aleksandra Prystora, mianowanego ministrem pracy i opieki społecznej, został wyznaczony na stanowisko szefa biura personalnego M. S. Wojsk. pułkownik dyplomowany Bohdan Hulewicz, dotychczasowy komendant Szkoły Podchorążych plechoty. Nowy szef obejmie urządowanie pojutrze, t. j. dnia 25. bm.

Powyzszą nominację powita Wielkopolska z szczególnie zadowoleniem, gdyż pułk. dypl. Bohdan Hulewicz pochodzi z Poznańskiego, do gimnazjum uczęszczał w Trzemesznie i Lesznie, gdzie w 1907 r. założył tajne koło samokształcenia wśród młodzieży gimnazjalnej. Maturę złożył w Niemczech. Wybuch rewolucji niemieckiej zastał go na stanowisku oficera w Kilonji. Wróci-

szy do Poznania, razem z pułk. Bronisławem Sikorskim i majorem rezerwy Paluchem zorganizowali biuro wojskowe w gmachu Banku Vesty. Weszli do rady żołnierskiej i przygotowali oddziały powstańcze, które 27. grudnia 1918 r. zajęły Poznań w walce z armją niemiecką. Pułkownik Hulewicz potem był na różnych wysokich stanowiskach m. i. attache wojskowym w Waszyngtonie. Starszy jego brat Jerzy jest znanym poetą i malarzem, który wydawał „Zdrój” w Poznaniu. Młodszy brat Witold, zarabia w literaturze jako tłumacz Rilkego, oraz kierownik literacki Radja wileńskiego.

Pułkownik Bohdan Hulewicz ożeniony jest z Pomorzanką, córką p. Anny z Bardzkich Karwatowej, znanej literatki.

Waldemaras zmadrzał — choć jeszcze niezupełnie

Ryga, 25. 4. (tel. wł.) Z Kowna donoszą: Waldemaras przyjął przedstawicieli prasy i konferował z nimi na temat stosunków z Polską. Oświadczył on, iż nie może ujawnić treści swej noty do rządu polskiego, póki nie otrzyma potwierdzenia odbioru przez polskie

ministerstwo. Myśl zasadnicza polega na tem, by w formę legalną ująć wymianę towarów i stłumić przemysłnictwo. Wprowadzenie stałej komunikacji kolejowej jest wykluczone, gdyż byłoby to uznaniem obecnej granicy polsko-litewskiej.

Rządowe wojska chińskie zatopiły 2 statki i 200 żołnierzy.

Londyn, 25. 4. (AW) Donoszą z Pekinu, iż wodnopłotowiec rządowych wojsk chińskich rzucił 19 bomb na dwa transportowe statki wojenne na rzece Jang-Tse, należące do wojsk prowincji Wu-

han. Statki stanęły momentalnie w płomieniach 200 żołnierzy poniosło śmierć w nurtach rzeki, resztę żołnierzy zdołano uratować.

Uciekając przed furjatem chciała skoczyć z drugiego piętra.

Kraków, 25. 4. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem na ulicy Krowoderskiej rozegrała się niezwykła scena. W oknie drugiego piętra ukazała się młoda kobieta, wzywająca pomocy. Policja udała się na górę, drzwi jednak zastała zamknięte. Próbowano drzwi wyważyć, to się jednak nie udawało. Dopiero wezwana straż pożarna przybyła z drabiną, dostała się przez okno do mieszkania i uwolniła kobietę z tego położenia. Okaza-

ło się, że jest to 24-letnia Paulina Skrzyńska, która udała się w odwiedziny do właścicielki mieszkania Nowickiej, nie zastała jej jednak w domu. Natomiast na Skrzyńską rzucił się w przystępie szału 30-letni syn Nowickiej. Szaleńcowi nałożono kaftan bezpieczeństwa. Przybyła w międzyczasie p. Nowicka stwierdziła, iż syn jej jest umysłowo chory od dłuższego czasu. Oddano go do szpitala dla obłąkanych.

Chronika telegraficzna.

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Wczoraj usiłował popełnić samobójstwo 13-letni uczeń szkoły powszechnej. Posadzono go o stłuczenie szyby w szkole. W obawie przed karą napił się esencji octowej.

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Specjalnym delegatem rządu polskiego na odsłonięcie pomnika Mickiewicza w Paryżu będzie dyrektor departamentu ministerstwa oświaty Franciszek hr. Potocki.

Paryż, 25. 4. (tel. wł.) Bank francuski podwyższył stopę procentową do 7 i pół procent.

Kopenhaga, 25. 4. (tel. wł.) Wybory do parlamentu przyniosły znaczną porażkę konserwatystom, a większy sukces radykałom i socjalistom.

Berlin, 25. 4. (tel. wł.) Bank Rzeszy podwyższył stopę dyskontową o 1%.

Wiedeń, 25. 4. (tel. wł.) Bank Austriacki podniósł stopę dyskontową z 6 i pół na 7 i pół procent.

Budapeszt, 25. 4. (tel. wł.) Węgierski Bank Narodowy podwyższył dnia 24. bm. stopę dyskontową z 7 na 8 proc.

Pogrzeb ks. Londzina wielką manifestacją żałobną

Gieszyn, 25. 4. (tel. wł.) Wczoraj odbył się pogrzeb ks. senatora Londzina. Mszę żałobną odprawił biskup Lisiecki, poczem harcerze wynieśli trumnę. Olbrzymi kondukt w pochodzie na cmentarz zatrzymał się na rynku przed ratuszem, gdzie wygłoszono mowę. Na cmentarzu oczekiwały konduktu kompanje honorowe. Nad otwartą mogiłą wygłoszono 14 przemówień żałobnych. Ostatni mówca ksiądz Ściaska zaintonował rotę. W pogrzebie wzięło udział kilkanaście tysięcy ludzi.

Król angielski dziękuje za dowody sympatji.

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Poseł angielski w Warszawie ogłasza za pośrednictwem prasy, iż król Jerzy składa serdeczne podziękowanie społeczeństwu polskiemu za liczne dowody sympatji, z którymi podczas jego choroby pospieszyli koła i prasa polska.

Pułk. Sławek zadowolony.

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym Be-Be pułkownik Sławek wygłosił przemówienie o obecnej sytuacji politycznej. Mówca nawoływał członków klubu do wzmożonej pracy w terminie, podczas dwumiesięcznych feryj sejmowych. Zaznaczył on m. in., że artykuł marszałka Piłsudskiego ogłoszony w prasie wyróżnił zaszczytnie Be-Be, zaś zaproszenie przez prezydenta na herbatkę wyróżnienie to podkreśliło.

Władysław Wróblewski prezesem Banku Polskiego.

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację Władysława Wróblewskiego na prezesa Banku Polskiego. Wróblewski urodził się w Krakowie 1875, był docentem uniwersytetu Jagiellońskiego, następnie przeszedł do służby administracyjnej austriackiej. Od roku 1911 był dyrektorem Syndykatu Rolniczego w Krakowie do 1917. W r. 1918 był szefem biura prezesa rady ministrów, podsekretarzem stanu, następnie posłem polskim w Londynie, gdzie przebywał do roku 1922. Od 1923-25 był posłem w Waszyngtonie. Po powrocie do kraju redagował przez pewien czas „Gazetę Poznańską i Pomorską”. Przez jakiś czas należał do Piasta.

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Nowego prezesa Banku Polskiego Wróblewskiego łączyły bliskie stosunki z doradcą finansowym Deweyem podczas pobytu w Waszyngtonie. Dewey był wówczas wiceministrem skarbu U. S. A.

Występ śpiewaczki polskiej w operze berlińskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25. 4. W czwartek wieczór odbędzie się w operze państwowej pod Lipami (Staatsoper unter den Linden) gościnny występ znakomitej solistki opery warszawskiej, śpiewaczki koloratowej Ewy Bandrowskiej w roli Gildy w „Rigoletto”. Prasa niemiecka zamieszcza fotografie i pochlebne wzmianki o sympatycznej artystce.

Występ p. Bandrowskiej, stanowiący nowym w stosunkach artystycznych polsko-niemieckich, zapowiada się jako wielka sensacja w berlińskim świecie artystycznym.

B.

Nieletni chłopcy dopuścili się świętokradstwa.

Poznań, dn. 25. 4.

W Głuszynie pod Poznaniem do miejscowego kościoła katolickiego zakradli się złodzieje, którzy rozbili cztery skarbonki i skradli z nich przypuszczalnie około stu złotych.

Natychmiastowe śledztwo zdołało doprowadzić do ujęcia świętokradców. Są to trzej chłopcy w wieku od 12 do 14 lat, Todor Rybarczyk, Bronisław i Stanisław Ziętowie, wszyscy z Głuszyny.

Listy z Paryża.

Przyjaciele Poldewców.

(Od własnego korespondenta.)

Paryż, 21. kwietnia.

Na kilka lat przed wojną, jeden ze współpracowników nieistniejącego już dziennika paryskiego „Gil Blas” obmyślił i wykonał świetny „kawał”, ilustrujący łatwowierność, ignorancję i pogoń za reklamą pewnej części parlamentarzystów francuskich. Rozesłał mianowicie do wszystkich posłów i senatorów pompatyczny apel, wzywający ich do przystąpienia do organizującego się komitetu budowy pomnika Hegesippa Simon'a, „wielkiego edukatora ludowego i godnego syna duchowego Wielkiej Rewolucji”. Kilkudziesięciu parlamentarzystów francuskich odpowiedziało przychylnie. Cały Paryż trzymał się za boki, kiedy „Gil Blas” zaczął drukować otrzymane odpowiedzi. Albowiem H. Simon istniał tylko w wyobraźni dowcipnego dziennikarza, i subtelnego psychologa...

P. Alain Mellet, współpracownik „Action Française” powtórzył tę farzę z równym powodzeniem. Musiał jednak iść z duchem czasu. Pomników różnych nieznanych wielkości ma już Paryż dość. Natomiast serce lewicowych parlamentarzystów zawsze się krwawi na wiadomość o wybrykach „białego terroru” tam, gdzie między Prutem a Dźwiną... Przyjaciele czy obrońcy praw człowieka nie mogą się nie wzruszać na odgłos jęków mniejszości narodowych, dochodzących ich z dolin Karpat czy Bałkanów... Wiedząc o tem, postanowił p. Mellet stworzyć w izbie francuskiej grupę „przyjaciół Poldewów”. Ta mała znana mniejszość narodowa powstała ze skrzyżowania wielu ras bliżej nieznanych.

Dnia 18. marca rb. dwu poldewiańskich działaczy rozeszło do dwustu posłów lewicowych francuskich (tych, co głosowali przeciw zakoniom misjonarskim) gorący apel, w którym czytaliśmy: „W pełnym dwudziestym wieku światel i prawa około 100.000 nieszczęśliwych Poldewów, nowoczesnych niewolników jęczy pod jarzmem kilkudziesięciu obszarników. Nie jesteśmy przyjaciółmi sowieckich republik, a specjalnie Ukrainy, z winy której tyle przecierpieliśmy, ale podobny stan rzeczy od czasu rewolucji niebyłby tam możliwy. O, Szanowny Panie Pośle, nie chcemy pieńdzy, a tylko pańskiego moralnego

Interplanetarja.



Mistrz Twardowski do Trockiego: Towarzyszu, gwiazda pięcioramienna... może tam was wpuszczą!

poparcia! Prosimy o dowód solidarności i protestu, jaki moglibyśmy przedłożyć z naszym memorjałem, 3-ej podkomisji komisji praw mniejszości przy Lidze Narodów...

List ten podpisali: Lynecki Stantoff (czytaj: „l'inexistant Off”, czyli „nieistniejący Off”) i Lamidaeff („L'ami d' A. F.”, czyli przyjaciel „Action Française”). Pomimo idiotycznego tekstu apelu, oraz tak wesołych podpisów, czterech posłów nadeszło do komitetu poldewiańskiego, mieszczącego się przy stoliku jednej z kawiarni paryskich swoje listy solidarności i protestu. Byli to: radykał Cazals, b. prezes klubu w Izbie, a za młodu profesor gimnazjalny; republikanin socjalny Kamil Planche, oraz socjaliści Armand Chouffet i Karol

Boutet. Wszyscy oburzali się w swych listach na poldewiańskich obszarników.

P. Mellet, wynalazca Poldewów, nie zadowolili się czterema listami i dnia 4. kwietnia rozesłał nowy apel do tych samych posłów lewicowych. Tym razem Lynecki Stantoff i Lamidaeff donosili, że Poldewianie zbuntowali się w dwu powiatach, wobec czego „faszyści spalili dom poldewiańskiego związku zawodowego w... Tcherchella” (czytaj „cherchez là”). Dalej następowały wiadomości jeszcze okropniejsze: „Setka naszych braci poległa przebita bagnietami żołnierski obszarniczej. Nasze córki zostały zgwałcone. I to wszystko bez sądu, bez sądu...”

Tym razem sześciu posłów przyłączyło swe głosy protestu do memorjału,

jaki Poldewianie szykowali dla Ligi Narodów. PP. Leon Castanet, Henryk Gout, Paweł Courrent, Bernard Ferron, Remy Roux i Albert Forcinal, pisali różnymi słowami, że jako duchowi synowie Wielkiej Rewolucji „z całego serca protestują przeciwko tyranizowaniu Poldewów”.

Sukces p. Mellet'a jest ogromny. Pomimo bardzo niewyszukanej przynęty udało mu się złapać na wędkę dziesięciu posłów, którzy mają niewątpliwie dobre serca, ale z zawartością ich głowy jest gorzej... Ignorancja nie jest zbrodnią i w naszych czasach niema ludzi wszytkowiedzących. Trzeba jednak mieć uczciwość przyznać, że tego się nie wie a na tamtem nie zna. Rozbrajająca jest jednak zarozumiałość i lekkomyślność tych pp. posłów, którzy nie umieliby pokazać na mapie gdzie leży Poldewja, (czemu się nie dziwimy), ale mają tupet brać Poldewian w obronę i rzucać gromy na ich ciemnościeli.

P. Mellet'owi należy powinszować lekcji pogładowej na temat jak różne osobistości francuskie (nie tylko parlamentarne) podpisują odezwy przeciwko różnym „białym terrorom”.

Kazimierz Smogorzewski.

Rozkład sowieców.

Rozbicie opozycji partii komunistycznej i wydalenie Trockiego i jego zwolenników z sowieców, wcale się nie przyczyniło do uspokojenia w republice sowieckiej i jednoznaczności w sferach rządzących. W czasie najwięcej zastrzeżonej walki z opozycją Stalin opowiadał przybyłym do Moskwy cudzoziemcom, że wkrótce opozycję pognąbł i że nastanie wówczas rozkwit sowieców. I rzeczywiście zdawałoby się, że opozycja została zgnieciona, lecz czy nastąpiło to, czego chciał Stalin? Odpowiedź musi być przecząca.

Opozycja chociaż zmiażdżona, nie przestała istnieć. Stalin zwyciężył, lecz nie odczuwa tego zwycięstwa. Zaraz po zwycięstwie nad opozycją Stalin zaczął się skłaniać w stronę żądań „opozycyjnych” i swój kurs polityczny stosować do eksperymentów związanych z żądaniami opozycji, przez co wniósł zupełny bezład w życie gospodarcze sowieców. Na skutki tej polityki długo czekać nie trzeba było.

W obozie stronników Stalina zaczął się ferment, który trwa w dalszym ciągu i którego zażegnac nie będzie mógł

Marek Romański.

57

MISS O SZKARŁATNEM SPOJRZENIU.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

Detektyw prowadził atak całą parą, nie spuszczać przytem oczu z Kellermana, jak wąż pyton nie spuszcza z oczu swej ofiary.

Kellerman nic nie odpowiedział na słowa Grady'ego. Miał wrażenie, że jakiś potworny pajak otacza go więzami nierozzerwalnej pajęczyny.

— Bo widzi pan, — przemówił znów Grady — w życiu to jest tak. Spotykamy kogoś i mówimy sobie: Ja już tę twarz gdzieś widziałem. Ale gdzie? I nie możemy sobie przypomnieć, lubo u myśli nasz mężczy się tą zagadką. A wreszcie pewnego pięknego dnia, gdy o tem wcale już nie myślimy — hec. Przypominamy sobie, gdzieśmy widzieli danego człowieka i co więcej przypominamy sobie, że winniśmy mu dług wdzięczności.

Bankier pracował gorączkowo myślą. Nie mógł zorientować się, skąd cios padnie, choć wiedział, że należy go oczekiwać.

— Widziałem pana pierwszy raz, wychodząc z przyjęcia u prezydenta — zastrzegł się

Grady ściągnął brwi w namyśle:

— Otóż to. I ja myślałem tak samo. Dopiero dzisiaj, wracając z tej egzekucji, przypomniałem sobie. Widzieliśmy

się poraz pierwszy znacznie wcześniej. Twarz bankiera zadrgała.

— Pan myli się, Mac Grady. Ja nie takiego sobie nie przypominam.

— A jednak tak było. Widzieliśmy się na pokładzie „Olimpicu”. Tylko nazywał się pan wówczas pastor Middleton i nosił pan strój duchownego.

— Ja? Pan... się myli...

Mac Grady uczynił szybki przeczący ruch ręką:

— Wykluczone! Stop mr. Kellerman! Niech się pan nie tłumaczy. Kwestja ubioru czy nazwiska jest kwestją obojętną. Nie suknia zdoła człowieka, lecz człowiek suknię! Wiem, że gdybym tu przyszedł do pana w stroju brahmina nie wzięłby mi pan tego za złe!

— Ja wcale nie byłem na „Olimpicu”.

Detektyw pokiwał głową, jak człowiek, któremu opowiadają jakąś nieprawdopodobną historję.

— Czyżby pan już zapomniał mr. Kellerman. Mam wobec pana dług wdzięczności, bowiem pan swem zeznaniem na „Olimpicu” pomógł mi znaleźć mordercę Carside'a. Pan przecież widział Dreamera w korytarzu okrętowym wiodącym do kajuty komandora.

— Nie widziałem żadnego Dreamera!

Twarz Grady'ego stała się surowa:

— A! Nie widział pan Dreamera!

Gotów jestem uwierzyć, że Dreamer zginął niewinnie, że pan fałszywie świadczył przeciw niemu. Musiałbym w takim razie zrobić doniesienie...

— Dreamer zabił Carside'a.

Detektyw rozłożył ręce:

— Jeżeli pan twierdzi, że nie było pana na „Olimpicu”, że nie znał pan Dre-

amera, skąd może pan wiedzieć, że Dreamer zabił naprawdę?

Oblicze bankiera było szare, jak popiół cygara, które palił. Ten przeklęty Anglik pakował go w coraz większą matnię.

Nastąpiło chwilowe milczenie, co naksztalił przerwy między dwoma rundami matchu bokserskiego. Zapaśnicy nabierali sił. Detektyw gotował się do nowego knock-out'u.

— Mr. Kellerman, czy pan zna generała Reutta? — zapytał nagle.

Bankier pokiwał przecząco głową:

— Nie znam go zupełnie.

— To ciekawe. Zna pan jednak napewno niejaką Alicję Irving.

— O tyle, że ma konto w naszym banku.

— Wiem. Nr. 81 725. Piękny numer. Powiem tedy panu niespodziankę. Alicja Irving...

— ? ?...

— Jest córką generała Reutta... Szkoda, że znając córkę, nie zna pan ojca.

Bardzo godny człowiek.

Bankier dotknął palcami szyi. Był nieco apoplektyczny, kohnierzyk zaś dusił go niesłychanie. Wstał, podszedł do okna i uchylił je:

— Duszno tu w pokoju — wykrztusił.

Poczem z nagłym wybuchem zwrócił się do Mac Grady'ego:

— Czego pan chce odemnie? — zawołał. — Przychodzi pan do mnie nie proszony, zadaje mi pan, nie wiem dlaczego, podchwytliwe, krzyżowe pytania. Jak sędzia w czasie przesłuchów. I czyni pan to u mnie, w moim gabinecie.

— Czy woli pan, by pytał pana o to sędzia?

Kellerman umilkł przerażony, detektyw zaś wstał i szybko podszedł do niego:

— Niech pan się uspokoi — rzekł dobitnie — i zrozumie, że działam dla pańskiego dobra.

— Dla mego dobra?

— Tak. Czy wie pan, co pana czeka? To co Nicka Foerster. Niestety prąd o 2000 wolt nie zabija czasem odrazu.

— Kellerman opadł ciężko na fotel. Nie mógł wymówić słowa.

— Odkryjmy wreszcie karty — mówił dalej Grady. — Jest pan Niemcem, to jedna prawda. Jest pan członkiem sprzysiężenia. To prawda druga. — Kellerman uczynił przeczący gest. — Chcę pana tylko uratować. I dlatego przyszedłem dać panu radę. Niech pan ucieka. Niech pan ucieka natychmiast, bo za dni kilka może być zapóźno. Jest pan starym człowiekiem. Żal mi pana. Przymknę oczy na tę ucieczkę.

Max Kellerman oddychał ciężko. Była chwila, kiedy cała jego siła woli rozprężyła się w tej piekielnej grze. Już, już był gotów ulec Grady'emu i przyjąć propozycję ucieczki, lecz naraz zrozumiał, że okazanie najmniejszej chęci usunięcia się będzie dowodem jego winy, przyznaniem się do uczestnictwa w spisku. Równocześnie przypomniał sobie, że 3 października zbliża się szybkiemi krokami.

Całym, przeogromnym wysiłkiem opanował rozegrane nerwy i spojrzał na Grady'ego:

— Nie, ja tu zostanę — wyszeptał pobladłemi wargami. — Czego chce pan ode mnie Mac Grady? Jestem niewinny, zupełnie niewinny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Stalin, ponieważ w podłożu tego fermentu leży ogólne bez wyjścia położenie.

Rzecz nie w tem, kto zwycięży w Kremlu czerwonym, lecz w tem, że bolszewicy znaleźli się w błędnym kole. Życie ma swoją logikę, która nie odpowiada logice przepisów bolszewickich. Lenin swego czasu, idąc za wymogami logiki czasu, wymyślił nep (nowe położenie ekonomiczne), zaco został ogłoszony za wielkiego mędrca i zbawiciela bolszewizmu, lecz nie było, to zbawienie, tylko wstrzymanie na pewien czas rozkładu sowiektów. Obecnie nep nie wystarcza, ponieważ życie wymaga czego innego.

Ażby usunąć ostateczną katastrofę, bolszewicy powinni dać kompletną swobodę prywatnym przedsiębiorcom gospodarczym, lecz wiedzą oni, że w razie uskutecznienia tego zamiaru, władza ich upadnie. I dlatego opozycja stawia żądanie, ażeby powrócić do „czystego komunizmu”, ponieważ częściowe ustępstwa uratować sowiektów nie mogą, a kompletne ustępstwa oznaczają krach ustroju bolszewickiego.

Tutaj właśnie jest błędne koło bez wyjścia: ustąpić, albo cofnąć wszystkie ustępstwa. W jednym i drugim wypadku rezultat ten sam — upadek bolszewizmu. Bolszewicy nie mogą postąpić kroku ani naprzód, ani w tył; muszą dreptać na miejscu, tj. oddawać się powolnemu rozkładowi i agonii. Stan taki bardzo dobrze uświadamiają sobie władcy moskiewscy i stąd, z powodu utraty równowagi duchowej, powstają wśród czynników rządzących ciągle i nieporozumienia, co jeszcze więcej wpływa na rozkład sowiektów i przyspiesza ich upadek.

Sowieci wyjść z tego błędnego koła już nie są w stanie. Wewnętrzne walenie stały się chorobą, która przyobleka coraz to wstrętniejsze formy.

Stalin, broniąc się przed utratą władzy i czując usuwanie się gruntu pod nogami, ogłosił wojnę... ale przeciw komu? Nie przeciw Anglii lub innym państwom, lecz przeciw chłopstwu. Został naznaczony dyktator dla wsi, który ma za zadanie, wszelkimi siłami powiększyć powierzchnię zasiewanej ziemi. A zatem pod grozą karnych ekspedycji będzie się zmuszało chłopów do obsiewania roli, aby powiększyć produkcję zboża, która w lwiej części przeznacza się dla komunistów.

W ten sposób może postępować władza, która zerwała związek z klasą ludności pracującej i która utraciła wszelką możliwość skierowania koryta społecznego w stronę rzeczywistego stanu rzeczy.

Miljonowe zamówienie sowieckie w Łodzi.

Mimo początkowo wielkich przeszkód dobiegają końca rokowania między przedstawicielami Sowietów z przemysłowcami łódzkimi. Główną trudność stanowi tzw. sprawa kompensacji.

Zdaje się jednak, że obecnie wszystko jest na najlepszej drodze i że transakcja dojdzie do skutku. Sowiety zamierzają zamówić towarów włókienniczych na 400 do 500 tysięcy dolarów, oraz towarów żelaznych na dalsze pół miliona dolarów.

Bandyta w przedziale II klasy.

Jednej z ostatnich nocy do przedziału II klasy pociągu zdążającego do Warszawy między Żarkami a Porajem wtargnął zamaskowany osobnik z rewolwerem w rękę i okrzykiem „ręce do góry” sterroryzował jadących w przedziale burmistrza m. Dębicy Stanisława Nogalińskiego i adw. Marjana Sitkow-

skiego, poczem zrewidował kieszenie palt, a nie znalazłszy nic bandyta wyskoczył z pociągu w biegu. Pociąg zatrzymano a za wyskakującym opryskiem strzelił kilka razy siedzący w sąsiednim przedziale oficer, jednak bez skutku. Policja zarządziła obławę.

Karygodny wybryk wyrostków.

Ze Lwowa donoszą: Między stacjami Zapytów a Żydaticze podłożono nowy słup telegraficzny pod pociąg towarowy, wskutek czego został uszkodzony parowóz tego pociągu. Dochodzenie ustaliło, że sprawcami było dwu wyrostków z Żydaticz, Piotr Makar, lat 17 i Marjan Bar, lat 14. Sprawcy zostali ujęci i prze-

kazani prokuratorowi pod zarzutem zbrodni złośliwego uszkodzenia obiektów państwowych. W toku dochodzenia nie ujawniono żadnego aktu w kierunku sabotażu, lecz stwierdzono, że był to samowolny wybryk wyżej wymienionych.

Z dalekiego Wschodu.



Persja pomaga Amanullachowi wytepić bolszewickie plugastwo.

Pomnik śp. ks. senatora Londzina.

Mieszkańcy Cieszyna postanowili uczcić pamięć zmarłego burmistrza senatora ks. pralata Londzina przez wniesienie mu pomnika. Stowarzyszenie Polsko-Katolickie przystąpiło już do zbierania składek na ten cel.

Powódź na Wileńszczyźnie.

Wilja, Dźwina, Servecz i Rudka przybierają gwałtownie. Niemen w rejonie Sztora w powiecie nowogrodzkim rozlał na szerokości 3 kilometrów. Woda dochodzi do osiedli ludzkich. Zmobilizowano oddziały ratownicze, które udały się na miejsce wylęwu.

Tygodniowe targi na konie w Mysłowicach.

Centralna targowica w Mysłowicach nosi z zamiarem uruchomienia stałych tygodniowych targów na konie. Targowica przewiduje ze względu na dogodne swe położenie liczny spód koni z Kongresówki, Małopolski i Śląska.

Rozruchy bezrobotnych we Lwowie.

We Lwowie wydarzyły się dwa wypadki pobicia robotników budowlanych przez grupy robotników, szukających

zajęcia. Policja zlikwidowała kilka takich zajęć i aresztowała kilku bezrobotnych. Usiłowaniam urzędzenia demonstracji przed gmachem ratusza przez bezrobotnych policja przeszkodziła.

Komuniści w potrzasku.

Policja śledcza w Zagłębiu po dłuższej obserwacji dokonała w tych dniach szeregu aresztowań i przeprowadziła rewizję u najbardziej czynnych komunistów. Ogółem aresztowano 27 osób. M. i. zatrzymano okręgowego instruktora, posiadającego fałszywe dokumenty. Okazuje się przytem, iż w Zagłębiu zawiązał się komitet antyfaszystowski, który

miął polecenie zorganizowania demonstracji i wystąpień antypaństwowych w dniu 1 maja br. i wciągnięcia do tej roboty związków zawodowych. Z komitetem współpracowało trzech specjalnych funkcjonariuszy, delegowanych przez władze sowieckie. Ostatnie aresztowania wywołały w kołach komunistycznych popłoch i konsternację.

W górach zima potrwa do połowy maja.

Po krótkotrwałej słonecznej ciepłej pogodzie nastąpiło w Zakopanem znowu gwałtowne oziębienie. Spadł duży śnieg, który pokrył grubą warstwą ulice miasta oraz stoki Antolówki i Gubałówek. Zdaniem starych górali zima trwać będzie jeszcze do połowy maja, z przelotnymi ociepleniami, poczem mają nastąpić bezpośrednio letnie upały. Zdaniem gązdów okres letni, aż do późnej

jesieni, ma być zupełnie prawie pozbawiony opadów deszczowych.

W dnia 20 i 21 maja urządza Związek Karpacki przy Zielonym Stawie kurs narciarski. Praktyczne kierownictwo kursu spocznie w rękach Franciszka Bujaka, kierownikiem teoretycznym będzie dr. Dezydery Reichard z Westerowa.



Kronika gdańska.

3-ci Maja w Gdańsku.

Gmina Polska W. M. Gdańska zaprasza całą polonję gdańską na uroczysty obchód narodowy 3 Maja, który odbędzie się w piątek, dnia 3 maja wieczorem o godzinie 7 na sali Stoczni Gdańskiej (Werftspeisehaus). Towarzystwa zaprasza się do gremjalnego udziału z sztandarami w uroczystym nabożeństwie o godz. 9,30 w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu i w obchodzie narodowym wieczorem.

Składanie życzeń dla Rzeczypospolitej Polski na ręce jej reprezentanta p. Komisarza Generalnego przez Gminę Polską imieniem własnem i towarzystw, w niej zgrupowanych, odbędzie się wieczorem podczas uroczystego obchodu narodowego w Stoczni Gdańskiej.

Program obchodu wieczorem: a) hymn narodowy, b) chór gimnazjalny, c) raport towarzystw, d) przemówienie prezesa Gminy Polskiej, e) odpowiedź reprezentanta Rzplitej Polskiej, f) występ chórów gdańskich, g) żywe obrazy.

Zabawa taneczna. Zmiany programu zastrzeżone. — Wstęp wolny.

Z działalności Gminy Polskiej.

Niedawno dokonano reorganizacji biur Gminy Polskiej, przyczem ustalono, że przyjęcie gości zagranicznych, przybywających na PWK urządzi komisja z sekretarzem generalnym Gminy Lisińskim na czele.

Komisja oświatowa pracuje z wielkim wyteżeniem, jak to wykazało sprawozdanie, wygłoszone przez ks. prob. Komorowski.

Biura Gminy Polskiej rozszerzają się, mianowicie postanowiono, przenieść biura zarządu i administracji Gminy na pierwsze piętro Domu Polskiego i urządzić dalsze sale dla towarzystwa i czytelní oraz biblioteki.

Stahlhelmowcy w dalszym ciągu się boczą.

Nacjonaliści gdańscy nie mogą zapomnieć o tem, że zjazd Stahlhelmu w Gdańsku został zakazany.

Major Wild, wódz gdańskiej organizacji Stahlhelmu, senatorowi socjalistycznemu Arczyńskiemu oraz innym wysokim urzędnikom W. Miasta odmawia podania ręki i zarzucha prezydentowi senatu gdańskiego sabotażu interesów niemieckiej ludności W. Miasta. Cóż należy dalej sądzić o listach związków oficerskich, odmawiających prezydentowi senatu praw honorowych tylko dlatego, że śmiały przewidywać wraz z całym senatem, jak niebezpieczną rzeczą mogłoby być koncentrowanie 13 000 bojowników Stahlhelmu z Rzeszy i dalszej zagranicy na terenie W. M. Gdańska?

Z KRAJU.

O zatrudnieniu miejscowych bezrobotnych we Lwowie.

W kilku miejscach we Lwowie, gdzie prowadzona jest budowa domów, zjawili się bezrobotni pracownicy budowlani, usiłując interwenjować w sprawie udzielenia pracy w miejsce zajętych dotąd przy budowie robotników wiejskich. Na ogół robotnicy zachowali się spokojnie, tak, że policja nie miała powodu do interwencji.

O połączeniu kolejowym Szczańnicy z Nowym Sączem.

Gmina Nowego Sącza wystąpiła do rady kolejowej z memorjałem przedstawiającym konieczność przyspieszenia zaniedbanej sprawy budowy kolei Nowy Sącz—Szczańnica, która to sprawa wlecz się już od 30 lat. Za przeprowadzeniem tej linii przemawia jej wielka rentowność, gdyż w samej Szczańnicy Herba kuracjuszy wzrosła w jednym sezonie do 10 000 osób, pozatem bardzo wzrósł ruch towarowy i ludności na linii Szczańnica—Nowy Sącz.

Tramwaj, łączący Śląsk z Zagłębiem.

Sejmik będziński zatwierdził przedstawiony przez dyrekcję Śląsko-Dąbrowskiego Towarzystwa Tramwajów Elektrycznych plan budowy linii tramwajowej, która łączy Czeladź z Siemianowcami na Śląsku. Budowa linii tej, łączącej Zagłębie Dąbrowskie ze Śląskiem, rozpocznie się jeszcze w ciągu bieżącego roku.

Nieuczciwość niemiecka.

Zezwolili na otwarcie szkół polskich, lecz nie wpuszczają polskich nauczycieli.

(n) Uruchomienie wszystkich planowanych szkół polskich w Prusach w przewidzianym terminie (po Wielkanocy) stało się niemożliwe z powodu niesłychanych trudności.

Niemieckie konsulaty w Toruniu, Bydgoszczy i Poznaniu odmówiły wizyjazdowych nauczycielom z Polski, zaangażowanym do kilkunastu prywatnych szkół polskich.

Otóż takie wyjaśnienie urzędowe niemieckie ukazało się w tej sprawie:

„Pruskie rozporządzenie szkolne przewiduje sprowadzenie nauczycieli polskich, o ile ci tutaj nadają się (!?) i o ile zachodzi potrzeba (?) takich nauczycieli. Jest całkiem jasnym, że przed udzieleniem wizyjazdowej nauczycielowi, co przecież także należy zbadać wedle policyjnego punktu widzenia, trzeba najpierw stwierdzić, czy wypełnione są przewidziane warunki rozporządzenia szkolnego.”

Ponieważ w Prusach nie kształcą się nauczycieli w polskim języku, bez wąt-

pienia zachodzi potrzeba sprowadzenia na początek nauczycieli z Polski.

Z ofiarnym trudem organizowane przez ziomków naszych za kordonem szkolnictwa prywatnego grozi załamaniem się. Hakatyści z djabełską chytrą starają się wyzyskać trudne położenie gospodarcze ludu polskiego, jego nieświadomość i łatwowierność. Na Warmji np. wroga propaganda straszy ludzi odebraniem renty i dużymi kosztami utrzymania szkół polskich, chociaż nauka w nich jest bezpłatna. W Złotowskim znowu wmawia się w rodziców, że dzieci nie będą się uczyły języka niemieckiego, będą więc w przyszłości upośledzone, jeżeli zechcą pozostać w Niemczech. A wiadomo, że w szkole polskiej udzielana jest nauka po polsku i po niemiecku.

Zdaje się, że rację mają ci, którzy twierdzą, że rozporządzenie szkolne wydał Niemcy tylko na pokaz zagranicy, a nie dla „przekletej” mniejszości.

Skarb w sklepie.

Frankfurt n/M, 25 kwietnia.

Od trzystu prawie lat opowiadali sobie goście „pod Lwem” w Idsteinie, mieście położonym w Taunusie, o skarbie, zakopanym pod sklepem tej oberży. Powracano codziennie do tego tematu. Z miną poważną, półgłosem dyskutowano, choć w gruncie rzeczy nie dowierzano tej historii. Gospodarz nie psuł gościom zabawy; kręcił się wśród nich z uśmiechniętą wciąż twarzą, jak gdyby wierzył w ukryty skarb. A do tej pory żaden z dotychczasowych szynkarzy nie dawał wiary anegdotce. Pewne-

go dnia przyszli robotnicy pod „Lwa”, celem pogłębienia sklepów i przy tej okazji okazało się, że istotnie skarb był zakopany. Gospodarzowi ani na myśl nie przyszło pilnować robotników w czasie kopania. To też milczeli, a wykopany garniec ze złotem i srebrem sprzedali do muzeum za cenę 2100 marek. Właściciel oberży pod Lwem zażądał na drodze sądowej zwrotu swego skarbu. Po długim procesie wypłacono mu 1250 marek odszkodowania, a robotników ukarano więzieniem.

Obawy Anglo-Amerykanów przed zalewem obcych narodowości.

Benjamin Franklin obawiał się widma germanizacji.

Prezydent stanowego uniwersytetu Wisconsin'u Glenn Frank, należący do grona uczonych, których projekt statutu Ligi Narodów, rozważano na Konferencji Pokojowej w Paryżu, wystąpił przeciw wybrykom nacjonalizmu amerykańskiego. Zaznaczył on, że sympatie wobec różnorodnych przybyszów z za oceanu zmieniają się stale. I tak Benjamin Franklin denerwował się z powodu Niemców, osiadających gromadnie w Pensylwanii i germanizujących tę republikę, obecnie zaś potomkowie tych Niemców nie chcą dopuścić do lądowania Włochów czy Polaków.

W roku 1837 narzekano w Nowym Jorku, że „Anglicy, chociaż lepsi od Irlandczyków, nie mogą pozbyć się zwyczajów swego kraju”. Przeciw Niemcom, Anglikom i Irlandczykom występowano gwałtownie 80 lat temu w Ameryce i — jak pisze Glenn Frank — w owych czasach używano tych samych identycznie argumentów, jakie używane są obecnie przeciw imigrantom z południowej i wschodniej Europy — względem tych imigrantów-nordyków, którzy dzisiaj są uważani za idealne i pożądane źródło dla przyszłej imigracji i którzy uchwalają prawa przeciw cudzoziemcom.

Tak samo jest i z mającą nastąpić rejestracją nowych przybyszów i naturalizowanych obywateli. Zaczyna się ona niepodobnie rozumniejszym Amerykanom. Jeden z nich, znany pisarz, Curran, tak to przedstawia:

„Jeżeli ktoś jest szczęśliwym ojcem lub matką pół tuzina dzieci, chłopców i dziewcząt, a potem w dobroci serca bierze pod swą opiekę, adoptuje sierotę z ulicy, to jak będzie tę sierotę traktować? Czy zawiesi dzwonek na szyi sieroty, tak, aby wszyscy domownicy wiedzieli, że dziecko to nie należy do rodziny i by się strzegli tego dziecka za zbliżeniem się głosu dzwonka; czy też otoczy to przybrane dziecko opieką narów-

Kronika katolicka.

Polscy katolicy silniejsi od niemieckich. Podczas wyborów kościelnych w Gryźlinach w pow. olsztyńskim zwyciężyła lista polska. Tak samo w parafii Mikołajki w pow. sztumskim lud polski spełnił swój obowiązek.

Kościół katolicki w Rosji sowieckiej zmuszony zejść do katakumb.

(KAP) Cała prasa angielska zajmuje się wrogim dla religii ostatnim dekretem rządu sowieckiego, nazywając go „frontowym atakiem” przeciwko faworyzowanym dotychczas baptystom. „Daily News” zaznacza:

„Kościół rzymsko-katolicki będzie przez ten nowy dekret ciężko dotknięty. Katolicy rosyjscy, unicy, czy też polskiego pochodzenia (obrzędki łacińskiego) są rozrzućeni na dużych obszarach zwłaszcza w Rosji południowo-zachodniej. Dlatego księża katolicy odpowiadają Msze św. w małych budynkach dla małych grup wiernych, a sakramentów udzielają w prywatnych mieszkaniach prawie tak samo, jak w Anglii za czasów królowej Elżbiety. Postanowienie dekretu, według którego duchowny może spełniać swe funkcje tylko w jednym i temsamym miejscu, uniemożliwi tego rodzaju system misyjny.”

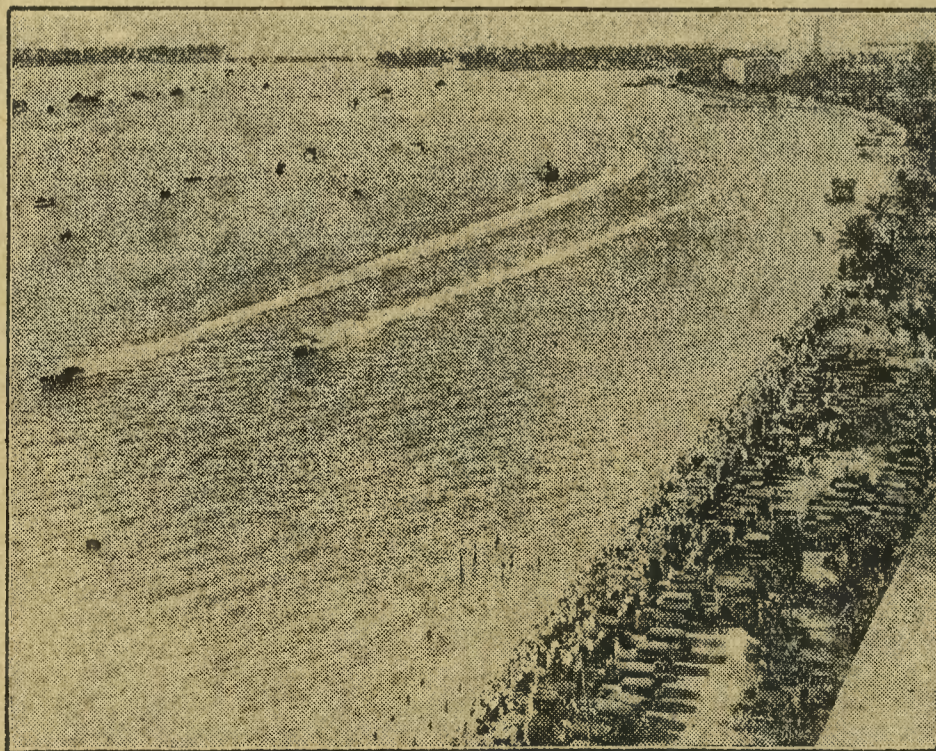
Wspomniany dekret rządu sowieckiego nakazuje wszystkim gminom religijnym prowadzenie rejestru wszystkich członków, którzy przekroczyli 20 rok życia. Każda osoba, należąca do jakiegokolwiek gminy religijnej, musi być odnotowana w rejestrze kościoła, kaplicy lub stacji misyjnej. Każdy może chodzić tylko i wyłącznie do tego kościoła, w którym jest zapisany. Używanie obrazów religijnych, ubiorów, ksiąg i relikwii dozwolone jest tylko w murach kościoła. Kościoły muszą służyć tylko kultowi i nie mogą być używane do żadnych innych celów.

Polska i jej rola misyjna.

(Kap) Mgr. Kirsch, dyrektor Instytutu Chrześcijańskiej Archeologii w Rzymie, wypowiedział na międzynarodowej konferencji misjologów w Würzburgu następujące uwagi o Polsce:

„Namyślamy się, gdzie urządzić kongres w r. 1929. Moim zdaniem, należy wybrać miejsce, dokądby można było ściągnąć wszystkie narody słowiańskie. Liczę bardzo na Słowian dla prac Kościoła; są to narody młode, rasa młoda. Między nimi Polska szczególnie wykazuje siłę, które świadczą o tem, że tam będzie można zrobić dużo dla międzynarodowej akcji mis. naukowej. Otrzymałem przed laty zestawienie prac dla misji z Polski, ujęte ze strony praktycznej, które mnie przekonało o tem, że na tych podstawach możnaby tam budować dalej. Raz przecież będzie można zrobić początek ze zbliżeniem się do narodów słowiańskich i przyjęciem do programu ogólnych prac misyjnych ich akcją dla Unii.

Wyścigi łodzi motorowych.



Międzynarodowe wyścigi łodzi motorowych są największą atrakcją sezonu kąpielowego na Florydzie (sezon luty—marzec). Na obrazku widzimy ostatnią rozgrywkę między Segravem (Anglija) a Gar Woodem (Ameryka).

LOS Y

1-ej klasy 19. Państwowej Loterii Klasowej poleca największa i najszczęśliwsza Kolektura w kraju

„NADZIEJA”
Lwów, Sykstuska L. 6.

Co drugi los musi wygrać!

**Główna wygrana
750.000 złotych.**

Ponadto wygrane:

1	na	400.000 zł.	=	400.000	złoty
1	”	350.000	”	=	350.000
1	”	150.000	”	=	150.000
1	”	100.000	”	=	100.000
2	po	80.000	”	=	160.000
4	”	75.000	”	=	300.000
2	”	60.000	”	=	120.000
3	”	50.000	”	=	150.000
2	”	40.000	”	=	80.000
2	”	35.000	”	=	70.000
6	”	25.000	”	=	150.000
10	”	20.000	”	=	200.000
22	”	15.000	”	=	330.000
50	”	10.000	”	=	500.000
98	”	5.000	”	=	490.000

ponadto wielka ilość wygranych poniżej zł. 5.000,— na ogólną sumę przeszło

28 milionów złotych.

**Ciągnięcie 1-ej klasy
już 23 i 24 maja!**

Ceny losów: $\frac{1}{4}$ - zł. 10.—, $\frac{1}{2}$ - zł. 20.—, $\frac{1}{1}$ - zł. 40.—
Nazamówienia wysyłamy losy odwrotną pocztą, załączając blankiet P. K. O. na przesyłkę należytości po odbiorze oryginalnych losów.

**Naszej Kolekturze sprzyja stale
nadmierzające szczęście!**

W tym miejscu wyciąć i wypełnione nadesłać.

Karta zamówień. DB.

Do „Nadziei”, Lwów, Sykstuska 6.
Proszę o nadesłanie mi następujących losów Państw. Loterii Klasowej:
..... losów całych po zł. 40.—
..... losów połówek po zł. 20.—
..... losów ćwiartek po zł. 10.—

Należytość w wysokości zł. wyrównam natychmiast po otrzymaniu losów blankietem przez firmę do tychże dołączonym.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Polacy w Ameryce finansują lot kpt. Kowalczyka.

W chicagoskim „Dzienniku Związkowym” czytamy, że Komitet obywatelski przelotu kpt. A. Kowalczyka wydelegował do Europy swego prezesa b. aldermana (tj. radnego) Stanisława Adamkiewicza (rodem z Sulmierzyc w Pozańskim) do Europy z sumą 5000 dolarów na pokrycie w Europie wydatków, złączonych z technicznymi przygotowaniem do ostatecznego skoku kpt. Kowalczyka przez Atlantyk. Członkowie Komitetu Wykonawczego podpisali następnie pełnomocnictwo, udzielone prezesowi Adamkiewiczowi do poczynienia finalnych umów z Societa Italiana Caproni w Medjolanie, przejęcia od tej firmy aeroplanu „Polonia” na własność Komitetu Obywatelskiego w Chicago, przeniesienia go na lotnisko Bandonell w Irlandji i załatwienia wszystkiego, co o sukcesie przelotu decydować może.

Prezes Adamkiewicz na okręcie „Paris” odpiął do Europy. Z Medjolanu uda się do Warszawy, aby uzyskać od Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i marsz. Piłsudskiego listy polecające dla lotników, a od rządu polskiego objęcia protektoratu nad lotem kpt. Kowalczyka, jako oficjalnym lotem polskim. Nadeszła ostatnio depesze z Medjolanu i z Warszawy stwierdzają, że wszystko do lotu jest gotowe, próby z aeroplanem „Polonia” są prowadzone i kpt. Kowalczyk wraz z inż. Kliszem oczekuje tylko na przybycie pełnomocnika Komitetu Obywatelskiego.

Historja krwawego napadu i milionowego rabunku.

Leszno, dn. 24. 4.

Nasz bratni organ „Nowy Kurjer” donosi:

Głośny był na niemieckiej części Górnego Śląska napad rabunkowy w dniu 12. czerwca 1919 roku, którego sześciu bandytów dokonało na szosie pomiędzy godziną 1-szą a 2-gą w południe na bryczkę wiozącą z Bytomia do Huty Boersigwerk 1.116.500 mkn. na wypłatę dla robotników. Bandyci pieniądze zrabowali i zbiegli. W poszukiwaniu sprawców, władze niemieckie ujęły niejakiego Janika, Kirscha Augustyna oraz Mikę i skazały ich na kilkoletnie więzienie, na tropy zaś ich wspólników natrafili dopiero przed dwoma laty w Polsce, w konsekwencji czego aresztowano Walentego Cygana, leśniczego z Zofiówki, w powiecie Odolanów, leśniczego Stefana Kirscha z Moch, w pow. wolsztyńskim, wreszcie Augustyna Jarczyka, robotnika górniczego z Janowa, w pow. katowickim. Jako obywateli polskich nie wydano ich władzom niemieckim, lecz postawiono ich przed trybunałem Sądu Okręgowego w Lesznie.

Świadków wezwano 24. Po odczytaniu aktu oskarżenia p. prokurator Mosiędz wysunął wniosek o przesłuchanie oskarżonych każdego z osobna, do czego sąd przychylił się.

Ciekawe przedstawia się zeznanie Jarczyka, ze względu na szczegóły napadu. W dniu poprzednim Jarczyk zauważył na ulicy w Mikulczycach, gdzie zamieszkiwał i pracował, swych znajomych Palugę, Janika i Mikę; a gdy zbliżył się do nich, odezwał się Mika, czyby on nie chciał pójść z nimi. Na zapytanie Jarczyka dokąd, Mika zażądał wprawdzie odpowiedzi na pierwsze pytanie, i wtedy odpowiedział mu o zamiarze dokonania napadu. Tegoż jeszcze dnia, przy ponownym spotkaniu, Mika, chcąc się widocznie zabezpieczyć przed ewentualną odmową Jarczyka wzięcia udziału w zbrodniczym czynie groził pozbawieniem go życia. W dniu następnym, mimo wszystko, Jarczyk wyszedł rychłą godziną z domu, z zamiarem udania się do pracy, gdy niespodziewanie w drodze zatrzymany został przez Mikę, czatującego już na niego w ukryciu poza drzewem. Jarczyk, widząc rewolwer, już bez oporu udał się z Miką i przybyłym w międzyczasie Palugą na miejsce, gdzie miano obrabować powóz z pieniędzmi. Po pewnym czasie dołączyli się do nich Janik w towarzystwie dwóch nieznanych Jarczykowi osobników, których jednak w trakcie podziału ról nazwał Cyganem, drugiego Kirschem.

Jak przedstawia się sam moment napadu. Gdy ustalono już sposób działania i gdy nadzedł odpowiedni czas, trzej opryszkowi ukryli się w prawym, trzej w lewym rowie po stronie szosy, prowadzącej z Bytomia i czekali na swą ofiarę. Nadeszła wreszcie chwila, gdy bryczka nadszła i wszyscy, jak średniewieczni rozbójnicy wypadli ze swego ukrycia, zatrzymali konie i w tym samym momencie Janik i Mika rzucili się do wnętrza z okrzykiem w języku niemieckim: halt, die Hände hoch! Równocześnie padł strzał, który zranił w brzuch jednego z konwojentów niejakiego Pechtla, starszego rachmistrza zakładów Boersigwerke, który później na skutek tego postrzału zmarł. Jarczyk przypisuje sobie w czasie napadu rolę całkiem bierną, rolę statysty, czy obserwatora, i gdy reszta bandytów po wyrzuceniu na szosę konwojentów i woźnicy, uciekła w powózce w kierunku pobliskiego lasu, — on pozostał na szosie i dopiero po chwili udał się w ich ślady. Znalazł po drodze opróżniony powóz, oczywiście bez pieniędzy, które znajdować się miały pod siedzeniem, a w pewnej odległości zauważył także Mikę, uciekającego z workiem banknotów pod pachą.

Jedyną zdobyczą Jarczyka była paczka banknotów (około 1000 mkn.), którą zgubił Mika. Z temi pieniędzmi udał się do domu, oddał matce, podając źródło pochodzenia, a po pewnym czasie, obawiając się następstw swego czynu, u-

ciekł poza kordon do wojska polskiego jako ochotnik.

Przesłuchiwanym następnie kolejno Cygan i Kirsch, którzy wówczas mieszkali u swych rodziców w Mikulczycach, (około 5 km. od miejsca, gdzie dokonano napadu), stanowczo odpięrają zarzut, jakoby brali udział w napadzie, twierdząc, że byli w domu. Twierdzenie to popierali następnie liczni świadkowie, rodzina i domownicy, oraz sam Janik, który mimo, że był główną sprężyną napadu, i z tej racji powinien był znać swych współników, utrzymuje, że nie przypomina sobie wcale, aby osobnicy podobni do Kirscha czy Cygana, brali udział w napadzie. Przesłuchanie świadków ukończono o godz. 1,30 poczem przewodniczący p. dr. Idziński zarządził przerwę obiadową do godz. 3.30.

Drugą część rozprawy rozpoczyna p. prokurator Mosiędz, i budując swoje oskarżenie o współudział w napadzie na zeznaniach oskarżonego Jarczyka i na fakcie, że Cygan i Kirsch w krótkim stosunkowo czasie po całym zajściu ulotnili się na terytorjum Polski, — wnosi dla ostatnich o 7 lat ciężkiego więzienia (jako okoliczność obciążającą nieprzyznanie się do winy), a dla Jarczyka o trzy lata zwykłego więzienia.

Pp. obrońcy w doskonale skonstruowanej mowie odpięrają wywody p. prokuratora, a jako głównym argumentem posługują się wykazaniem przez świadków alibi Cygana i Kirscha. Obrońca Jarczyka p. Szejbrowski wobec przyznania się do winy oskarżonego, prosi dla niego o łagodny wymiar kary.

Sąd zawyrokował, że z powodu braku dostatecznych dowodów uwalnia od winy i kary Cygana i Kirscha, natomiast Jarczyka skazano na jeden rok więzienia i ponoszenie kosztów sądowych z zaliczeniem aresztu śledczego.

Nietylko Fortuna



lecz i gabinet kołem się toczy.

Trudności kupiectwa naszych dzielnic.

II.

W kołach kupieckich zapanował pewien optymizm, gdy partyjno - polityczne ostrzeżenie już na płaszczyźnie wewnętrzno-politycznej zagmatwało i rozwiązanie palącego zagadnienia podatkowego, które — o ile tak się wyrazić można — padło równocześnie z ustąpieniem ministra Czechowicza i ustąpieniem premiera Bartla.

Nie dziw, że te przejawy wywołały poważne rozgoryczenie wśród kupiectwa, że na ich tle

ostre rezolucje

zapadły na wiecach szczególnie w Poznaniu, ale i w Krakowie, Bydgoszczy i na Pomorzu, były wyrazem nietylko ostrego protestu, żywego niepokoju, ale i rozgoryczenia tej warstwy, która nie widzi kresu obciążania swego.

To wrzenie się potęguje — z tego zdawać sobie należy sprawę, zważywszy nowe uderzenie, które spadło na kupiectwo nasze. Donoszą np. z Ostrowa, że tam przybyło dwóch egzekutorów z Warszawy i przeprowadzają z ramięnia władz skarbowych bezwzględne egzekucje, nie wdając się w żadną ocenę indywidualnych warunków. A kto wie, czy to, co zachodzi w Ostrowie, nie dzieje się i w innych miastach lub miasteczkach naszej dzielnicy!

W tych warunkach zrozumieć też można, że

kupiectwo z wielką powściągliwością przyjęło fakt powstania nowego rządu,

w którym i premierowi i ministrowi skarbu są — jak sami uznają — zagadnienia gospodarcze obcemi. Powściągliwość ta jest tem większa, że zapowiada się powołanie p. dyr. Starzeńskiego, przewodzącego etatyzmu państwowemu, a więc pierwiastka sprzecznego z indywidualną gospodarką, na stanowisko wiceministra skarbu.

Coprządza pozostał p. min. Kwiatkowski. Bardzo interesująco oświeca ten moment organ kupiectwa Polski Zachodniej, poznański „Świat Kupiecki”, pisząc

„To też — przyznajemy to otwarcie — osoba p. min. Kwiatkowskiego jest tym punktem, z którego wylania się zapowiedź pewna, ale pozytywna tylko wówczas, o ile p. minister Kwiatkowski zdoła sam w sobie oraz w rządzie przelać etatystyczną płaszczyznę, na której rozwija się na razie wszelka nasza państwowa polityka gospodarcza.

W gabinecie dzisiejszym klucz rozwiązywania gospodarczych będzie u p. ministra Kwiatkowskiego, a nie — jak dotychczas — u p. premiera.

To też stwierdzając z szczerem zadowoleniem fakt pozostania p. min. Kwiatkowskiego w gabinecie, pragniemy wskazać na wzmoczone znaczenie teki

Odkurzacze

Froterki

Filtry

WARSZAWA,
Krak. Przedmieście 4.

min. przemysłu i handlu w chwili obecnej, życząc, by p. min. Kwiatkowski zdołał dla swego resortu postawić jako decydujące nietylko dla państwowego życia gospodarczego, ale i politycznego.

Tak pisze „Świat Kupiecki” pod adresem p. min. Kwiatkowskiego, o którym tak on, jak i wszyscy wiedzą, że w przeszłym rządzie ustępował na plan drugi wobec gospodarczych poczynań p. premiera Bartla.

Dzisiaj rola jego staje się aktywniejszą. Kupiectwo oczekuje od niego, czy umie ster obrony handlowych interesów aktywniej w swe ręce, czy — jak pisze „Świat Kupiecki” — przemoże swe osobiste słabości etatystyczne i czy zrozumiałwszy postulaty kupiectwa, o których powyżej obszerniej tu rozwiędliśmy, stanie się jako „urodzony” obrońca z racji swej godności ministra handlu, ich pozytywnym i zwycięskim propagatorem.

Kupiectwo — jak zauważa „Świat Kupiecki” — słyszało z kół rządowych już tyle zapowiedzi i zapewnień, że w tej chwili oczekiwać musi nie tyle słów, ile konkretnych posunięć, i to tem konkretniejszych i wyrazistszych, im z większym napięciem patrzy na te przemiany, które w strukturze swej nie przemawiają na rzecz optymizmu gospodarczego, ale i być nie mogą — jak słusznie pismo zorganizowanego kupiectwa dodaje — powodem do szerzenia pesymizmu gospodarczego.

I słusznie Kupiectwu w walce o równorzędność swą gospodarczą musi przyświecać wiara w zwycięstwo swej sprawy, zwycięstwo tem słuszniejsze, że zwycięstwo nie tylko jego sprawy, ale i zdrowej gospodarczej polityki państwowej!

Złoty krzyż zasługi

adał Pan Prezydent Rzeczypospolitej

Bernardowi Chmieleckiemu, inspektorowi szkolnemu w Kościerzynie, za zasługi, położone około szerzenia oświaty wśród ludności kaszubskiej;

Bernardowi Chmieleckiemu, inspektorowi szkolnemu w Chodzieży. — za zasługi na polu pedagogicznym i pracy obywatelskiej.

Ks. d-rowsi Janowi Bolesławowi Norzykiewiczowi, emer. wizytatorowi szkół Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Poznaniu — za zasługi na polu pracy oświatowej;

Ks. Czesławowi Piotrowskiemu, dyrektorowi gimnazjum pryw. im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — za zasługi około organizacji szkolnictwa prywatnego;

Adolfowi Obrebskiemu, emer. wizytatorowi szkół zawodowych w Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Poznaniu — za zasługi przy organizacji szkolnictwa zawodowego;

Dezyderemu Ostrowskiemu, dyrektorowi gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu — za zasługi około organizacji szkolnictwa średniego;

Anastazemu Trymce, kierownikowi szkoły powszechnej im. św. Małgorzaty w Poznaniu — za zasługi na polu szkolnictwa.

Najnowszy elementarz dla „sanacyjnej” dziatwy.

„Robotnik” pisze pod powyższym tytułem: Kowal kuje żelazo. Krawiec szyje ubrania. Piekarz wypieka pieczywo. Pisarz pisze książki. Nauczyciel uczy. Bartnik wybiera młód. Szwarczyje buty. Garbarz garbuje skórę. Kupiec sprzedaje towar. Młynarz miele ziarno. Rybak łowi ryby. Lekarz leczy chorych. Inżynier buduje mosty. Architekt stawia domy, a pułkownik wszystko to umie zrobić.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



OSIELSKO. Przedstawienie amatorskie. Tow. śpiewu „Św. Cecylii” znane ze swej ruchliwości, urządza dnia 28. bm. w sali p. Gontarskiego przedstawienie amatorskie sztuki pt. „Najnowsze swaty” połączone z zabawą wiosenną na które sympatyków towarzystwa uprzejmie zaprasza zarząd. Czysty zysk przeznaczą się na zakup nut kościelnych.

DAMASŁAWEK. Z życia przeschynionych pszczelarzy. Dnia 21. bm. w lokalu p. Mencła odbyło się nadzwyczajne zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem p. Kowalińskiego. Zajmujący referat o pszczelnictwie wygłosił p. Pastwa z Niemczyna, nast. przemawiał treściwie p. Nowak z Turzy, przez związek pszczelarzy. Zebranie Kółka pszczelarzy odbędzie się w niedzielę, dnia 28. bm. o godz. 15 w lokalu p. Mencła.

Nakło.

Z Konferencji Prezesów. W ub. poniedziałek odbyło się zebranie wszystkich prezesów miejsc. towarzystw i organizacji, które zgaił przewodniczący burmistrz p. Bobowski. Na zebraniu omówiono program obchodu 3 maja. Ustalono, że święto 10-lecia wkroczenia wojsk polskich do Nakła odbędzie się dnia 13 stycznia 1930 r. Ponadto uchwalono, że odąd podczas procesji „Bożego Ciała” przygrywać będzie orkiestra wojskowa na koszt towarzystw.

Kino „Polonia” wyświetla dramat akrobatyczno-cyrkowy pt. „Cyrk Charolea” w 10 aktach. Uzupełnia całość wesoła komedijka.

Kradzież. Włamali się dotąd nieznanymi sprawcy do mieszkania p. Milbrandta przy ul. Ks. Skargi i skradli z żelaznej kasetki przeszło 700 zł. Pan M. był skarbnikiem ewangelickiej kasy kościelnej i kradzież zauważył dopiero po dwóch dniach. Dochodzenia w toku.

Ostatnie przedstawienie Teatru Wielkopolskiego wypadło bardzo dobrze. Artyści pod dyktando p. Brzeskiego odegrali komedię groteskową w 3 aktach p. t. „Korona z papieru”.

Pogrzeb śp. Michała Prusa. W ub. piątek odbył się pogrzeb zmarłego śp. Michała Prusa em. konduktora pocztowego. W pogrzebie wzięli udział wszyscy wolni od służby pracownicy urzędu pocztowego, delegaci koła urzędników i niższych pracowników pocztowych ze sztan-dorem, oraz liczne rzesze publiczności. Cześć jego pamięci.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za masło 2,30—2,40, za jaja mendel 2,70, kartofle 3,50 za centnar. Dowóz znaczny, popyt minimalny.

Jeszcze sprawa wyborów do Izby Rzemieślniczej.

W związku z notatką naszą, zamieszczoną w numerze 85-tym otrzymaliśmy dziś następujące oświadczenie zarządu Tow. Rzemieślnicze-go z Nakła:

Oświadczenie.

„Faktem jest, że kandydaturę p. Konstantego Lewandowicza, mistrza ślusarskiego z Bydgoszczy, postawili rzemieślnicy miast Nakła i Chodzieży w czwartym obwodzie wyborczym. Natomiast niezgadza się z prawdą dalsza treść korespondencji, która brzmi: „że kandydatura p. Lewandowicza wywołała niesłychane oburzenie”. Na zebraniu rzemieślników w Nakle w dniu 9 kwietnia br. przy obecności 62 (rejestrowanych i uprawnionych do głosowania) rzemieślników zapadła uchwała, aby postawiono p. L. na listę kandydatów i to 61 głosami a tylko jednym głosem przeciwnym.

Równocześnie wszyscy na tem zebraniu obecni rzemieślnicy podpisali, jako zgłaszający listę kandydatów, oprócz tego jednego pana który był przeciwny kandydaturze p. L.

Dalej nieprawdą jest, jakoby pod wpływem machinacji partyjno-politycznych wysuwano kandydaturę p. L. Sprawa ma się wręcz przeciwnie. Rzemiosło nakleńskie stoi twardo przy sztandarze stanu średniego, a wiadomo, że p. L. należy do opozycyjnego stronnictwa. Jednakowoż w sprawach rzemieślniczo-gospodarczych nie kierujemy się względami partyjno-politycznymi i nie pójdziemy wzorem endeckim, aby na tem polu obliczać się z przeciwnikami politycznymi z powodu porachunków politycznych lub nawet osobistych.

A nadmieniamy przy tej okazji, że właśnie ten jedyny rzemieślnik, który na naszym zebraniu w dniu 9 kwietnia przeciw kandydaturze p. L. protestował, zalicza się do tego obozu politycznego do którego i p. L. należy.

Mając li tylko dobro sprawy rzemieślniczej na oku, postawiliśmy kandydaturę p. L., który od czasu niepodległości naszej ojczyzny w komisarzycznej Izbie zasiadywał i sprawy rzemieślnicze dodatnio bronił. Znamy jego pracę na niwie rzemieślniczej.

Na pytanie korespondenta, dlaczego kandydaturę p. L. nie wysunęto w Bydgoszczy, odpowiadamy, że kandydata z zawodu ślusarskiego może w całym okręgu Izby, li tylko nasz

obwód IV postawić. (Patrz ogłoszenie p. wojewody dot. wyborów).

Mylne jest zdanie korespondenta, że listę zgłoszoną, co do jej ważności, można postawić pod znak zapytania.

Według Rozp. M. Prz. i H. z dnia 7. 7. 1928 (Monit. Polski nr. 191 rok XI) § 8 ustęp 2 i 3 posiadają rzemieślnicy prawo wybierania i wybieralności, o ile prowadzą samodzielnie przemysł rzemieślniczy w okręgu Izby.

Szanowną redakcję „Dziennika” prosimy o sprostowanie w myśl niniejszego pisma.

Nakło, dnia 17 kwietnia 1929 r.

Towarzystwo Rzemieślnicze Tow. sąd. zap. w Nakle n./N.

W. Kuczma, prezes. Jezierski, sekretarz.

(Oświadczenia powyższego, mimo całej życzliwości naszej dla Tow. Rzemieślnicze-go w Nakle nie możemy pozostawić bez uwag. Sprawa wysunięcia w czwartym obwodzie L R. kandydaturę p. L. nie przedstawia się bowiem tak prosto, jak to wygląda na podstawie powyższego oświadczenia. Wstępne rozmowy na tle podziału miejsc w czwartym obwodzie (Nakło—Chodzież—Czarnków) ustaliły, że ślusarza wysunie Czarnków, Chodzież rzeźnika a Nakło siodlarza. Zmianę, prowadzącą do całkowitego pominięcia Czarnkowa na liście kandy-

datów z czwartego obwodu, a spowodowaną przez forsowanie p. Lewandowicza z względów, podyktowanych osobistą niechęcią niektórych, znanych nam z nazwiska osób do syndyka Izby, p. Dudkowskiego, utrzymywano do ostatniej chwili w tajemnicy. Pytamy, dlaczego to tajemno się z zamiarami, skoro tylko względ na dobro rzemiosła odgrywało rolę? To pierwsze. Dalej zniewoleni jesteśmy podtrzymać twierdzenie nasze, że wysunięcie kandydatury p. L. wywołało w obwodzie czwartym ogromne oburzenie. Prawdę twierdzenia naszego w całej osnowie charakteryzuje fakt, że z obwodu czwartego zgłoszono drugą listę polską. A skutek całej tej roboty zakonspirowanej, prowadzonej na rzecz p. L., może być zwycięstwo listy niemieckiej. Być może, że rzemieślnikom nakleńskim rzeczywiście chodziło o dobro swej sprawy. Nie chcemy tego bynajmniej kwestjonować, ale że p. L. się tymi samymi względami nie kieruje, to wiemy również dobrze i w swoim czasie. to na podstawie charakterystycznych wynurzeń p. L. udowodnimy. Możemy rzemieślników z czwartego obwodu, zwracających się do nas z odpowiednim pytaniem, zapewnić, że zrobimy wszystko, aby nie dopuścić do klęski żywołu polskiego, grożącej dzięki tarciom na tle osobistych uraz i przeciwności.

Zjazd delegatów Zjedn. Bractw Kurkowych Rzeczypospolitej w Poznaniu.

W Poznaniu, w sali Giełdy Zbożowej odbył się ub. niedzielny zjazd przy udziale 90 delegatów, reprezentujących 109 Bractw w całej Rzeczypospolitej. Najsilniej reprezentowane były okręgi: Poznański, Pomorski, Śląski i Krakowski.

Zjazd zgaił o godzinie 11-ej p. St. Maciejewski z Poznania. Marszałkiem zjazdu obwołano p. Nowakowskiego z Katowic. Sekretarzem por. rez. Korczyński z Poznania.

Głównym przedmiotem obrad był wybór prezesa Zjednoczenia i 4 członków zarządu. Wobec rezygnacji dr. Zygmunta Głowackiego, wybrano go prezesem honorowym do czynnej pomocy prezesa aktywnego. Po długich wahaniach p. Głowacki przyjął ten wybór. Zastrzyła się sytuacja przy wyborze prezesa czynnego. Zwolennicy endecji wysunęli kandydatę dr. Stan. Celichowskiego, opozycja przeprowadziła ogromną większością głosów wybór p. Jana Łuczaka. Do prezydium wybrano pp.: Kapelińskiego z Inowrocławia, Józefa Tylczyń-

skiego z Poznania, por. rez. Korczyńskiego z Poznania i Stan. Maciejewskiego z Poznania.

Referat o odbyć się mającym kongresie Bractw Kurkowych w Poznaniu w dniach od 26. VI. do 7. VII. br. wygłosił prezes Bractwa Kurkowego w Poznaniu p. Piotr Michałowicz. W głównych zarysach przedstawia się program kongresu następująco: W pierwszym dniu odbędzie się uroczyste nabożeństwo u Fary, stamtąd pochód do Zwierzyńca, gdzie odbędzie się pierwsze zebranie i śniadanie myśliwskie. O godzinie 4 po poł. pochód przez miasto do Strzelnicy na Szeląg. Strzelanie o nagrody odbędzie się do 36 tarczy.

W ożywionej dyskusji przemawiali prezesi: dr. Poleski z Leszna, dr. Budzyński z Krótkoszy, Pigoń z Tarnowskich Gór, Nowakowski z Katowic, Kaleta z Chojnic, Ratajczak z Poznania i kilku innych. Do Zjednoczenia należą 109 Bractw, 65 jest poza Zjednoczeniem.

Sprawy poruszone w wolnych głosach poruczono zarządowi do załatwienia.

Zjazd podoficerów rezerwy D. O. K. VII w Poznaniu.

W dniu 9. maja 1929 r. odbędzie się w Poznaniu w sali p. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej „Roczny Walny Zjazd Delegatów Kół Okręgu O. Z. P. Z. na D. O. K. VII”.

Otwarcie zjazdu nastąpi o godzinie 11-ej przed południem.

Poszczególne Kola Okręgu O. Z. P. R. na D. O. K. VII delegują na zjazd okręgowy po 1 delegacie na każde 50 wzgl. rozpoczęte 50 członków Koła oraz swoich komendantów.

Z uwagi na doniosłość zmiany statutu i konieczność zatwierdzenia nowych regulaminów, winny poszczególne Kola bezwarunkowo wysłać delegatów w przysługującej im ilości.

Szubin.

Walne zebranie Tow. Przemysłowego odbyło się w ub. niedzielę. Zebranie zgaił prezes p. Małek, który na wstępie poświęcił kilka słów pamięci śp. marszałkowi Fochowi. Na wniosek prezesa zamianowało zebranie długoletniego członka Towarzystwa p. L. Szybowa z okazji 40-lecia mistrzostwa członkiem honorowym. Na marszałka zebrania wybrano p. J. Piaseckiego, sekretarzem p. Trudnowski. Sprawozdanie zdawali kolejno: prezes sekretarz i skarbnik. Z sprawozdania wynikało, że w ciągu roku odbyło 5 posiedzeń, 4 odczyty wygłosił p. rektor Riemer, stan kasy pod koniec roku sprawozdawczego wynosił 308 zł. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania. Wybory do zarządu nie odbyły się, gdyż kadencja upływa dopiero w roku 1930.

Panigródz.

Wśród Powstańców i Wojaków. W ub. niedzielę odbyło się miesięczne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków pod przewodnictwem prezesa p. Szopińskiego przy licznych udziałach

Walne zebranie Straży Pożarnej. W ub. sobotę dnia 20. bm. odbyło się walne zebranie miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej w salce p. Talagowej. Zebranie zgaił przewodniczący, poczem zdali członkowie zarządu ob-szerne sprawozdania z całorocznej działalności. Obecny stan kasy wynosi 954,20 zł. Po zdaniu sprawozdań przystąpiono do wyboru zarządu. Skład jest następujący: przewodniczący burm. p. Fengler, zast. przewodniczącego p. Maciejewski, sekretarz p. Olszewski, skarbnik p. Kajetaniak, naczelnik p. Mizgalski, zast. naczelnika p. Welzandt, gospodarz p. Lewandowski. W skład gospodarczej komisji rewizyjnej weszli pp.: Gust i Baranowski, w skład kasowej komisji rewizyjnej weszli pp.: Stępczyński i Bisikiewicz. Po wybraniu zarządu przewodniczący p. burmistrz Fengler solwował zebranie.

Serock.

Nowy zarząd Tow. Powst. i Woj. Na ostatnim walnym zebraniu miejsc. Tow. Powst. i Woj. wybrano nowy zarząd w nast. składzie: pp. Franciszek Bączkowski prezes, Wiktor Gołnik zastępca, Bronisław Dembek sekretarz, Józef Piłat zastępca, Jan Stencel skarbnik, Józef Krakowski komendant, kier. szkoły Wilczyński referent oświatowy, Jan Papenfus, Jan Kostkowski i Jan Welmiński komisja rewizyjna.

Po wyborach gminnych. Członkowie nowej rady gminnej wybrali na swem posiedzeniu na sołtysa p. Papenfusa, a jako ławników pp. Weinerta i Stencła.

Kradzież. Pewien obywatel naszej miejscowości udał się onegdaj do Koronowa celem sprzedania krowy. W pewnej restauracji skradziono mu prawie całą gotówkę uzyskaną za krowę.

Świętokradcy zakradli się do kościoła.

Niestronno, dnia 25. 4.

W nocy z poniedziałku na wtorek wtargnęli dotąd niewysiedzeni świętokradcy do kościoła w Niestronnie, pow. mogileńskiego i zabrali srebrny kielich oraz z tabernakulum puszkę z komunikantami. Tej samej nocy zakradli się złodzieje również do kościoła w sąsiednim Ryszewku, do którego weszli przez okno, gdzie rozbili tabernakulum i zabrali puszkę, a komunikanty rozrzučili. Rozbili też próżną skarbonkę oraz zamak przy chrzcielnicy.

Z POMORZA.

Wykrycie fabryki fałszywych paszportów.

Tczew, dnia 25. 4.

Na granicy polsko-gdańskiej przyrzużony został przez funkcjonariuszy z Tczewa niej. Lejzor Auslender, zamieszkały na terenie wolnego miasta Gdańska w Lisewie, który legitymował się fałszywym dowodem osobistym. Aresztowany Auslender przyznał się, że wykaz ten otrzymał za pośrednictwem Dawnego Alka, mieszkańca Tczewa, od Belli Stuarta, zamieszkałego w Tczewie, któremu też zapłacił 8 zł.

Na skutek zeznania Auslendera władze policyjne dokonały w mieszkaniu Belli Stuarta rewizji, podczas której znaleziono u niego kilkanaście starych dowodów osobistych, świadectw moralności, niewypełnionych opatrzonek pieczęcią urzędową, całą masę wycinków urzędowych pism, zaopatrzonych pieczęciami i podpisami różnych urzędów państwowych, samorządowych oraz hektograf.

Badany w śledztwie Bella, b. urzędnik magistratu m. Tczewa, przyznał się do podrabiania wykazów osobistych, wobec czego został on wraz z Auslenderem i Dawnym Alką aresztowany i przekazany Sądowi Grodzkiemu w Tczewie.

Lniano.

Echa notatki. Ludzie złej woli, którzy widocznie chcieli szkodzić państwu Igliańskiemu w Ryszce, rozpuścili pogłoskę, która po odpowiednich dochodzeniach okazała się nieprawdziwą, o dzieciobójstwie i samobójstwie p. Igliańskiej. Za innymi pismami podał i „Dziennik Bydgoski” z obowiązku dziennikarskiego krótką wzmiankę o rzekomym wypadku. Na szczęście wiadomość ta okazała się nieprawdziwą, co niniejszem prostujemy.

Z kółka śpiewu „Św. Cecylii”. Miejscowe Kółko śpiewu „Św. Cecylii” urządziło przedstawienie amatorskie. Odegrano ku ogólnemu zadowoleniu sztukę pt. „Los sieroty”, poza tem na całość wieczoru składały się śpiewy i deklamacje. Udział publiczności był liczny.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 25. bm. włącznie apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dnia 25. bm. o godz. 8 wiecz. po raz drugi po cenach znacznie zmniejszonych przebojowa operetka w 3 aktach Franciszka Lehara pt. „Frasquita” którą premierowa publiczność przyjmowała z niezwykłym aplauzem. Dzięki doskonałej grze i pięknym głosom naszych miłych gości z pp. Grabowską, Jaworską, Ostrowskim i Sulimą na czele.

Kradzieże. Urbański Zygmunt, zamieszkały przy ulicy Kopernika 9, zgłosił kradzież 50 par obuwia, wartości 1800 zł. — Koperski Franciszek, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Kościuszki 17, zgłosił kradzież portfela z dokumentami i gotówką 28 zł.

Harcerze zapraszają. Koło przyjaciół przy VI drużynie harcerskiej im. Zawiszy Czarnego. Zwołuje w dniu 28. bm. o godz. 10 rano w auli gimnazjum męskiego konferencję wspólną rodziców harcerzy VI drużyny męskiej, celem omówienia sprawy tegorocznych kolonij harcerskich (obóz), na którą najusilniej zaprasza wszystkich rodziców Zarząd.

Wyniki wielkiego strzelania na szecz harcerzy. W dniu 21. bm. zakończono wielkie strzelanie konkursowe na rzecz harcerzy z następującym wynikiem: Pierwsza nagroda otrzymał p. Grabowski (300 punktów na 300 możliwych), druga plutonowy Nowakowski (300 pkt.), trzecia p. Mik (300 pkt.), czwarta por. rez. Pławski (300 pkt.), piątą p. Stys (300 pkt.), szóstą p. Jankowski (300 pkt.), siódmą plutonowy Kisielewicz (300 pkt.), ósmą por. rez. Skrzypczak (300 pkt.), dziewiątą p. Dejewski (300 pkt.), dziesiątą p. Kulwicki (296 pkt.).

Zebrań Miejskiego Komitetu Powszechnej Wystawy Krajowej. Dnia 25. bm. o godz. 18 odbędzie się w sali „Dworu Artusa” zebra-

Miejskiego Komitetu dla spraw Powszechnej Wystawy Krajowej, na czele którego stoi prezydent Bolt, celem omówienia i zorganizowania wycieczek na P. W. K. Na zebranie powyższe przybędzie również gen. Ładoś delegat P. W. K. z odpowiednim referatem.

Więzień zbiegł eskortorcie. Znany włamywacz-kasiarz Bolesławski, który skazany został na 5 lat więzienia, w czasie eskortowania go z Torunia do Grudziądza, zmyliwszy czujność posterunkowego zbiegł z pociągu w niewiadomym kierunku. Jak się dowiadujemy, eskortującemu posterunkowemu wytoczona będzie dyscyplina.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 14 do 20 bm. urodziło się 9 chłopców, 14 dziewcząt, w tem 2 nieślubne syny, 2 nieślubne córki, razem 23 dzieci. Zmarło 8 mężczyzn, 4 kobiety i 7 dzieci, razem 19 osób. Ślubów zawarto 6.

Łańcuch składek na okręt handlowy „Pomorze”. Związek Inwalidów Wojennych Powiat. Koło Toruń składa na budowę okrętu handlowego „Pomorze” zł 50 (pięćdziesiąt złotych) i wzywa Tow. Powst. i Wojaków w Toruniu o spowodowanie dalszych składek. Zarząd.

Kino D. O. K. VIII wyświetla dwa potężne filmy w jednym programie pt. „Zemsta z za grobu” oraz dramat życiowy pt. „Powódź”.

„Corso” daje sensacyjny dramat w 8 aktach pt. „Prawo silniejszego”, ponadto nadprogram 2 akt. komedia.

„Pan” występuje z rewelacyjnym filmem pt. „Burza nad Azją” który widza wprowadza w podziw; do tego nadprogram.

„Słońce” demonstruje piękny obraz pt. „W wirze Paryża”, do tego nadprogram.

„Światowid” popisuje się doskonałym dramatem pt. „Wiera Mircewa”.

„Pałac” daje ośniewający film p. t. „Con-

Pruszcz.

Po wyborach gminnych. Pod przewodnictwem sołtysa p. Balewskiego odbyło się posiedzenie członków nowej rady gminnej. Na sołtysa gminy wybrano większością głosów p. Szedlera, jako pierwszego ławnika wybrano p. Balewskiego, na drugiego p. Seidla, zastępcą jego został p. Siekierski.

Wybory w Goluszycach. W sąsiedniej gminie Goluszyce wybrano na sołtysa p. Partyka, jako pierwszego ławnika p. Zielińskiego, drugim ławnikiem został p. Oczachowski, trzecim p. Preiss.

Wybory w Łowinach. We wsi osadniczej Łowin odbyły się wybory gminne. Wpłynęły dwie listy propozycyjne radnych. Z pierwszej listy wybrano 2 radnych, z drugiej 6 radnych. Pod przewodnictwem sołtysa p. Chylewskiego odbyło się posiedzenie nowych radnych, na którym wybrano 2 ławników i jednego zastępcę. Jako ławników wybrano pp.: Świdarskiego i Porozynskiego, jako zastępcę p. Wilka.

Na budowę kościoła. Na ręce skarbnika Tow. Budowy Kościoła Kat. w Pruszczu p. Siekierskiego złożono następujące dobrowolne datki: pp. Jasiński Świecie 100 zł, N. N. Wałdowo 10 zł, Tow. Powst. i Woj. Pruszcz 11 zł, Cieslik Wałdowo i Smeja Pruszcz po jednej ławie do kaplicy, Regina Cichowska Pruszcz 1,20 złotych, Ranachowska Wałdowo 10 zł, Jarecki Wałdowo 10 zł, Ranachowska Wałdowo 20 zł, Brożyński na weselu w Plewinie 11 zł, Koło Chrz. Stow. Naucz. Pruszcz 24 zł, Kosiński Nieciszewo 5 zł, Szefł Łowin 25 zł, Topczyński Chelmno 5 zł, Makuratówna Łowin 50 gr, Domek Łowin 10 zł. Na pokrycie zaciągniętej pożyczki ofiarowali pp.: R. Deręgowski 10 zł, Br. Kostecki 12 zł, Szatkowska 30 zł, Demarkowski 20 zł, Kozioł 130 zł, Grabiszewski 31 zł, R. Deręgowski 23 zł, Cichowski 35 zł, Wróbel 60 zł, Nikel 20 zł, Grochocki 25 zł, Cichański 30 zł, Demarkowski 20 zł — wszyscy z Pruszczu Malanowski z Mirowic 80 zł, Kaz. Szankowski Nieciszewo 88 zł, Ruszkowski 130 zł, Pączek 80 zł, Paszczyk 8 zł, Kaczyński 50 zł — wszyscy z Wałdowa, Poczwardowski z Bagniewka 16 zł. Zarząd Tow. składa na tej drodze wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”.

Starogard.

Cwiczenia straży pożarnej. Odbyły się tu ćwiczenia straży pożarnej. Naczelnik p. Maciejewski stwierdził, że narzędzia ratownicze są w porządku. W najbliższym czasie zostanie uruchomiona druga syrena alarmowa na gmachu państwowym.

Magistrat Starogardu wzywa wszystkich kierowników wycieczek na Powszechną Wystawę do Poznania, ażeby składali zgłoszenia co do ilości, liczności i terminu wycieczek do Pomorskiej Agentury Turystycznej w Toruniu, ul. Różana 5.

Tragiczny wypadek. Pani P. spacerowała razem ze swym małym synkiem po ulicach m. Starogardu. W pewnej chwili wiatr trzasnął oknem i z brzękiem spadła szyba na głowę p. P. Odlamek szkła zranił bardzo dotkliwie małego chłopca w szyję. Z trudem udało się lekarzowi zatrzymać krwotok u maleństwa.

Młodzież żeńska przy pracy. Zebranie młodzieży żeńskiej zagałiła prezeska p. Marja Bielińska, zaś ks. Ryczakowicz wygłosił ciekawy odczyt. Postanowiono urządzić zabawę w najbliższą niedzielę.

Proces prasowy. W tych dniach toczył się proces prasowy. Na ławie oskarżonych zasiadł redaktor „Gonca Pomorskiego” z Tczewa. Na wniosek adw. Stankiewicza sprawa została odroczone. Były starosta tczewski p. Dytkiewicz ma zeznać, czy nakład numeru, w którym ukazał się artykuł o antypaństwowości treści został skonfiskowany, czy nie.

Wielki pożar.

Wejherowo, dn. 25 4.

„Gazeta Kaszubska” donosi: W Kartoszyźnie powstał pożar u gospodarza p. Mudlaffa i rozszerzył się na zabudowania pp. Hochschulza i Styna. Spłonęły doszczętnie u wszystkich trzech chlewy i stodoły. Domy mieszkalne zdołano uratować. Przyczyny pożaru dotąd nieznane.

Tczew.

Walne zebranie Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej. W ub. środę odbyło się zebranie pod przewodnictwem b. starosty prezesa Ligi p. Dytkiewicza. Po udzieleniu zebranym sprawozdania z działalności Koła Powiatowego, zabrał głos p. Rossa, przedstawiając stan kasy. Pozostało z roku 1927 — 15,13 zł. Dochołu było 1167,78 zł. Koszty administracyjne 161,20 złotych. Komitetowi Wojewódzkiemu przekazano 888,28 zł. Pozostało na rok przyszły 118,30 zł. Członków założyli jest 8, członków rzeczywistych 168, razem 176. Do zarządu weszli pp.: starosta inż. Stachowski prezes, zast. były starosta Dytkiewicz, Rossa skarbnikiem, sekretarz A. Brejski, ławnikami burmistrz Wojczyński i Witosławski przewodniczący Rady Miejsk., dyr. Malewski, Brandt, Litarowicz, Pawłowski, komend. Szyszkiewicz, Tomczyk, Waligóra i dr. Mejer. Delegatem na walne zebranie Komitetu Wojewódzkiego wybrano wiceprezesa p. Dytkiewicza.

Do prac rolnych. Jest zapotrzebowanie większej ilości chłopców i dziewcząt do prac rolnych na terenach Wolnego Miasta Gdańska. Chętni mogą składać zgłoszenia do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Tczewie.

Baczność! Członkowie i sympatycy Idei morskiej! Roczne walne zebranie Ligi Morskiej i Rzecznej w Tczewie odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 kwietnia o godz. 20 w salce starostwa. Porządek obrad: Sprawozdanie roczne. Wybór nowego zarządu. Organizacja sekcji wiosłarskiej. Program dalszej pracy i wolne głosy. Uprasza się członków o wprowadzenie gości i sympatyków Idei morskiej na wyższej wspomniane zebranie.

Baczność, praca dla kobiet. Z powodu rozpoczynającego się sezonu letniego, wakują różne posady dla kobiet w Gdańsku, dla tego zwracamy uwagę poszukującym pracy kobietom aby składały zgłoszenia z odpisami świadectw w Państw. Urzędzie Pośredn. Pracy w Tczewie.

Zjazd delegatów Tow. Ludowych na Pomorzu

odbył się w środę, dnia 23. bm. w Pelplinie przy nadzwyczaj licznym udziale delegatów pod przewodnictwem ks. kanonika Lewandowskiego. W zjeździe brali udział m. i. ks. biskup-sufagan Dominik, delegat Pomorskiego Kuratorium Szkolnego, i starosta tczewski Stachowski.

Patronem Związku Tow. Lud. wybrano na dalsze trzy lata ks. prob. Kupczyńskiego z Tczewa.

Zjazd miał przebieg imponujący.

Na zjazd wysłaliśmy własnego sprawozdawcę; sprawozdanie jego zamieścimy jutro.

Z Grudziądza.

Z TEATRU POLSKIEGO.

Piątek, dnia 26. bm. Teatr nieczynny.

Sobota, dnia 27. bm. „Nie trzeba się niczemu dziwić” premiera.

Na znak protestu Teatr nieczynny. Z powodu przyjazdu do naszego miasta imprezy obcej, cyrku niemieckiego, kierownictwo teatru zawiesza przedstawienia. Dotychczasowy repertuar na czwartek i piątek zapowiadał perię naszej literatury scenicznej, bań dramatyczną Lucjana Rydla „Zaczarowane Koło” — przedstawienia te jednak nie odbędą się. Również

przedstawienie popołudniowe szkolne, które miało się odbyć w sobotę odwołane.

Wycieczka „Sokoła” I. W ub. niedzielę zorganizował „Sokol” I. swą pierwszą wycieczkę do Strzemięcina. Mimo niepogody wybrała się spora garstka uczestników z prezesem p. Banaszkim na czele. Serdecznie przyjmowali gości gospodarz restauracji Strzemięcina p. Rybaczewski. Podczas pobytu uprzyjemniała chwilę wycieczkowiczom sekcja: andolinitów „Sokoła” I. pod kierownictwem p. Zielińskiego.

Zjazd Kupców-bławatników Pomorza w Grudziądzu.

W ub. niedzielę, dnia 21 bm. odbył się w Grudziądzu w hotelu Pod Złotym Lwem, doroczny walny zjazd „Koła Bławatników Pomorza”, który był dość licznie obsesany przez kupców-bławatników z całego Pomorza.

Z Głównego Zarządu Zw. Tow. Kupieckich przybyli pp.: dyr. Wł. Samoliński, radca D. Klimek i Wacław Heinke; sekcję „Chrz. Kupców Podróżujących” reprezentowali pp. prezes Górski i Peche; Tow. „Rozwój” reprezentował adw. Kopka.

Prezes Koła Bławatników p. Wł. Maciejewski z Tczewa zagałił zebranie o godz. 14,25 witając licznie zebranych członków i gości m. in. dr. Tkaczyka, dyr. Markiewicz i in. Porządek obrad przyjęto bez zmian. Przez powstanie z miejsc uczczono pamięć zmarłego członka ś. p. Czaplewskiego.

W przemówieniu swem p. dyr. Wł. Samoliński złożył zjazdowi życzenia w imieniu prezesa p. Tadeusza Marchlewskiego i Zarządu Głównego.

W dalszym ciągu dr. Tkacz wygłosił interesujący wykład o konieczności reformy podatkowej, a szczególnie podatku obrotowego, oraz odczytał memoriał wysłany przez Zarząd Główny do władz.

W dyskusji zabierali głos p. Maciejewski, p. Wiktor Szulc, p. Gumiński ze Starogardu, p. Siudziński z Chelmży.

Uchwalono jednogłośnie domagać się zmniejszenia podatku obrotowego, a co najmniej dążyć do obniżenia na 1%.

Po referacie przewodniczący p. Maciejewski przedstawił zebranym zasługi pierwszych pionierów bławatnictwa polskiego na Pomorzu i to pp. Wacława Korzeniewskiego z Grudziądza, Jana Pływaczka (obecnie mieszka w Toruniu) i sekretarza sekcji Zagórskiego z Bydgoszczy. Walny zjazd mianował ich honorowymi członkami. Zebrani kupcy-bławatnicy zgotowali owym seniorom zasłużoną owację. Pan Wacław Korzeniewski w imieniu owych odznaczonych kolegów i swoim wżruszony dziękował zebranym za okazaną im życzliwość i uznanie.

Protokół z zeszłorocznego zjazdu odczytał p. Radojewski, który bez zmiany przyjęto.

Prezes p. Maciejewski zdał sprawozdanie z czynności zarządu, szczególnie co do wypełnionych uchwał zeszłorocznych, z których zarząd wywiązał się bardzo dobrze. Zarząd w ciągu roku nie próżnował, lecz dzielnie pracował i starał się, aby uchwały rocznego zjazdu w czyn wprowadzić.

Dyskusja była bardzo rzeczowa; zabierali głos: p. Gumiński ze Starogardu, p. Knast z Pelplina, p. Korzeniewski Adam z Grudziądza, p. Chwiałkowski z Wąbrzeźna, p. Tuszyński ze Świecia n. W., oraz prezes „Rozwoju” adw. Kopka. Wreszcie p. dyr. Radojewski przedstawił zebranym dobrze ujęte sprawozdanie z wycieczki bławatników, którą urządzono w ub. roku do Bielska, Krakowa, Częstochowy, Łodzi i Warszawy; zaś prezes sekcji Chrz. Kupców Podróżujących Pomorza p. Górski apelował gorąco do kupiectwa, aby popierali więcej, jak dotąd, Chrz. Kupców Podróżujących.

Gdy miano przystąpić do wyborów nowego zarządu, marszałkostwo objął członek honorowy p. Wacław Korzeniewski.

Prezesem wybrano jednogłośnie zasłużonego na tem polu działacza p. Wł. Maciejewskiego z Tczewa, dotychczasowego prezesa sekcji, a na wiceprezesa p. Korzeniewskiego Adama, (który będzie kierownikiem technicznym); sekretarzem z urzędu został dyr. Radojewski, a ławnikami pp. Knast z Pelplina, Hamerski z Torunia i Chwiałkowski z Wąbrzeźna.

W wolnych głosach przemawiali pp. Gumiński ze Starogardu, Korzeniewski Adam z Grudziądza i Szulc Wiktor z Grudziądza.

W końcu p. Wacław Korzeniewski podniósł wielkie zasługi położone około rozwoju Sekcji Bławatników przez wielce zasłużonego prezesa p. Maciejewskiego, który z poświęceniem dla dobra ogólnego pracował, za co należy mu się serdeczne uznanie i podzięką. W odpowiedzi zebrani zgotowali swemu prezesowi serdeczną owację.

Szybki wzrost oszczędności

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu:

w dniu 31 grudnia 1928 r. . .	zł. 792.885.89
„ 31 stycznia 1929 r. . .	zł. 820.445.59
„ 28 lutego 1929 r. . .	zł. 880.082.42
„ 31 marca 1929 r. . .	zł. 971.889.50
„ 15 kwietnia 1929 r. . .	zł. 1.026.015.37

jest najlepszym dowodem wielkiego zaufania wszystkich sfer społeczeństwa do naszej Kasy, wysokich gwarancji i najwyższych korzyści, które daje Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza swym wkladcom.

Nietylko wysoki procent - 10 w stosunku rocznym - lecz przede wszystkim pewność lokaty i terminowy zwrot przyczyniły się do wyżej przedstawionego wzrostu oszczędności. Gwarancje Kasy wynoszą obecnie na podstawie wpłaconych udziałów członkowskich wraz z nieruchomościami 3.500.000.— zł.

Równocześnie zawiadamiamy wszystkich wkladców, że Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu rozlosowywać będzie stale przy dopalaniu u każdego dalszych 100.000 zł. 5 premji po 100 zł. drogą losowania pod nadzorem specjalnej Komisji.

Zatem oszczędzajcie nadal

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu.

Kwoty przekazywać należy na nasz r-k w P. K. O. Poznań Nr. 206.780.

KINO KRISTAL

Pocz. o godz. 6,45 i 8,50.
W niedzielę od godz. 3,30.
Ceny miejsc zwykle.
Zniżki w a. n. o. rozp. 1-go seansu.

Dziś w czwartek premiera!
Wielki wspaniały erotyczny film który bawi, zachwyca i entuzjastycznie, natle najpopularniejszej piosenki p. t.

Całuję twoją dłoń Madame...!

Muzyka! Śpiew! Muzyka! Śpiew!

W roli głównej występuje

HARRY LIEDTKE

który stwarza niebywałą kreację kelnera załamującą wszystkie jego dotychczasowe kreacje.

Film demonstrowany jest z niebywałą ilustracją

śpiewno - muzyczną.

Miejsca solowe wykona śpiewak operowy **P. Wermund z Warszawy.**
Prócz tego nadprogram!

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 25 kwietnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Marka Ewang., Opieki św. Józefa.
Jutro: † M. B. Dobrej Rady, Kłeta i Marcellina.
Wschód słońca: godz. 4,44.
Zachód słońca: godz. 19,13.

DYZURY APTEK:

Od poniedziałku 22 bm. do 29 bm. dyżurują następujące apteki:
1. **Apteka Centralna**, ulica Gdańska 19, telefon 994;
2. **Apteka pod Lwem**, Okole, ul. Grunwaldzka 106, telefon 191.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Muzeum miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10-4, w niedzielę od 11-2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów „Bractwa św. Łukasza” z Warszawy.

Biblioteka Czytelni dla Kobiet (ul. 3-go Maja nr. 13) otwarta codziennie od godz. 4-tej do 6-tej.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek o godz. 20 operetka J. Straussa „Baron cygański”.

W piątek o godz. 19,30 dla Związku Zawodowego „Niespodzianka” Rostworowskiego.

W sobotę ciesząc się rekordowym powodzeniem operetka J. Straussa „Baron cygański”, która transmitowana będzie do Radja. Będzie to czwarta audycja operetki bydgoskiej.

W niedzielę po południu po cenach znacznie niższych ze względów urlopowych po raz ostatni w sezonie arcywesoła komedia W. Rapackiego p. t. „Panna z dobrego domu” z udziałem najlepszych artystów dramatu.

W niedzielę wieczorem „Baron cygański”

Kawiarnia.

Przy stoliku siedzi ze mną jakiś jego. Znam go ze Lwowa i wiem tyle tylko, że mu na imię Hilary. Grzebie cierpliwie i uważnie we warszawskich dziennikach, tłumacząc przede mną to swoje zainteresowanie tem, że we workach z plewami można niekiedy znaleźć brylant czystej wody. I widocznie znalazł coś podobnego, bo chrząknął, położył rękę na moim lokciu i rzekł:

— Posłuchaj pan... to jest interesujące.

I począł czytać z przejęciem:

— „W związku z ćwiczeniami rezerwistów przygotowane jest zarządzenie w sprawie wypłaty zasiłków. A mianowicie szeregowi rezerwy, którzy poza sobą utrzymują jedną osobę najbliższej rodziny, dostają 90 groszy dziennie. Tacy, którzy utrzymują 2 osoby, 1 zł 10 gr dziennie, zaś ci, którzy poza sobą utrzymują więcej niż 2 osoby, dostaną 1 zł 30 gr.”

Tu pan Hilary spojrzął mi bystro w oczy i zapytał:

— Co pan na to?

— Nic.

— To kłesko świadczy o panu jako o dziennikarzu — rzekł pan Hilary podrażniony. — Powiem zatem ja, co o tem myślę. Przedewszystkiem nieco arytmetyki. Przyjmuję, że za 90 groszy jedna osoba może się jakotako utrzymać.

— Wątpię.

— Wątpić pan mogłeś przed rokiem. Ale dziś, gdy komisje statystyczne wykazują tak znaczny spadek drożyzny... Gorzej już jest z dwoma osobami, które dostają razem 1 zł 10 gr, co czyni 55 gr na osobę. Ale, widzi pan, ja jestem oportunistą, i przyjmuję za fakt, że jedna z tych osób cierpi na niezły kłesko i nie znosi nic oprócz sucharków i czystej wody. Wtedy ta druga osoba korzysta z nadwyżki. Ale przypuśćmy ten dość prawdopodobny fakt, że ktoś ma sześć osób na swoim utrzymaniu i dostaje dla nich 1 zł 30 gr. Niezły wypada na osobę?

— 22 i pół grosza.
— Podobnie się panu taki zasiłek?
— Panie, do czego pan właściwie zmierzasz? Czy pan sądzi, że taką swoją machiawelszczyzną przeciągnie mnie pan do opozycji?

Pan Hilary posmutniał.

— Nie, ani mi to w głowie. Znam pana przecież jako dziennikarza żelaznych przekonań. Ale wystąpił pan w Dzienniku z następującą propozycją. Oto istnieją jakieś przepisy o zwalczaniu zebraństwa. Z pod tych przepisów powinni być wyjęci członkowie rodziny rezerwistów. Niech takiemu biedakowi będzie wólno do tych 22 skarbowych groszy dobrać sobie resztę, którąby go ochroniła przed śmiercią głodową...

W odpowiedzi na to splunąłem i przesiadłem się do innego stolika.

Złoty Krzyż Zasługi nadał Pan Prezydent Rzplitej p. **Narcyzowi Weimanowi**, dyrektorowi dokształcającej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy — za zasługi na polu szkolnictwa zawodowego.

Odczyt p. kpt. Kulwiecia p. t. „Ferdinand Foch, marszałek Francji, Polski i Anglii” — odbędzie się w niedzielę 28 bm. w auli Gimnazjum Kopernika (w języku polskim) staraniem T-wa „Alliance Française”. Cena wstępu: 1 zł (dla uczącej się młodzieży oraz uczniów Francuskich Kursów Rządowych 30 gr). Początek odczytu o godz. 6-tej wieczorem. Dochód na „Czytelnię Francuską”.

Oddział żeński Tow. gimnast. Sokół V. Okole-Wilczak, urządza w sobotę dnia 4-go maja o godz. 19 w lokalu „Trzeci Maj” (Plac Piastowski), wieczorek towarzyski z tańcami i różnymi niespodziankami. Wstęp tylko za zaproszeniami, które poprzednio nabyć można u drh. Orczykowskiej, drh. Krzemkowskiej i w bibliotece T. C. L., ul. Nakiel-ska 6 II p. w niedzielę pomiędzy godz. 2—3 popoł. u drh. Kalasówny.

Konferencja wywiadowcza w szkole im. Adama Mickiewicza (Bydgoszcz—Okole) odbędzie się w niedzielę, dnia 28 kwietnia br. o godz. 12 w południe.

Podziękowania. Zarząd Bydgoskiego Podkomitetu Niesienia Pomocy Wdowom i Sierotom po pracownikach kolejowych, dziękuje firmie Sommerfeld za bezpłatne wypożyczenie fortepianu, Panu Berentowi, właścicielowi restauracji Dworcowej, za ofiarowane na rzecz wdów i sierót 216,20 zł staropolskie „Bóg zapłać”

Wiosenna ochrona ryb. Zwraca się uwagę na obwieszczenie p. Wojewody Poznańskiego w sprawie wiosennej ochrony ryb, które ukaże się w najbliższym numerze Orędownika Urzędowego miasta Bydgoszczy.

Wieczornica Biblioteki im. H. Sienkiewicza Młodzież katolicka parafji M. B. N. P. na Szwederowie urządza wieczornice, połączone z referatem i przedstawieniem w Domu Katolickim w niedzielę dnia 28 kwietnia br. o godz. 6½ wieczorem. Cały dochód przeznaczony na zakup książek do biblioteki. Łaskawą i życzliwą publiczność uprzejmie zaprasza młodzież.

Zebrań Konferencyjne delegatów Towarzystw W. F. i P. W. oraz wszystkich Klubów Sportowych odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm, o godz. 20 w sali Rady Miejskiej — Magistrat.

Zebrań Sokola III. Wczoraj o godz. 19,30 odbyło się nadzwyczajne plenarne zebrań Sokola III w salce Lengninga. Prezes p. prof. Albrzycht odczytał porządek obrad licznie zebranej drużynie. Następnie popisywała się niedawno do życia powołana orkiestra T-wa. Solenizantowi p. Albrzychtowi zgotowano owację, poczem wygłosił p. sędzia Radlowski, wiceprezes dzielnicy, referat o zlocie wszechsłowiańskim w Poznaniu. Mówca wspomina o działalności Sokola w czasach zaborczych i stwierdza, że plon tej pracy to wolność nasza. Na zlocie wszechsłowiańskim ma Sokół zdać egzamin, czy pod sztandarem jego skupiają się znów ci sami synowie Ojczyzny, którzy staną w Jej obronie. Po wykładzie referowali poszczególni członkowie zarządu o orkiestrze, umundurowaniu, sprawach technicznych itd. Po przyjęciu od nowo przyjętych członków zobowiązania, zamknął prezes zebrań hasłem: „Czołem!”. — Po zebraniu urządzono wieczorek towarzyski.

Wystawa Robót „Rodziny Kolejowej” otwartą zostanie w niedzielę, dnia 28 bm. w gmachu b. Dyrekcji kolejowej przy ul. Dworcowej. Będzie to pierwsza w Polsce wystawa tego rodzaju i dlatego otwarcie będzie miało charakter bardzo uroczysty. Chór kolejowy, oraz orkiestra kolejowa biorą udział w otwarciu, którego dokona prezes Dyrekcji kolej. p. inż. Czarnowski. Sądzimy, że całe społeczeństwo bydgoskie zainteresuje się wystawą. Dochód przeznaczony na rzecz wdów i sierót po prac. kolej.

Czasopismo „Ryba”. Ukazał się 4 numer czasopisma „Ryba”, poświęconego zagadnieniom praktycznego rybactwa oraz propagandzie spożycia ryb. Ze względu na obfitą i interesującą treść numeru, nie wątpimy, iż pismo „Ryba” spotka się z najwyższym uznaniem wśród szerokich warstw czytelników. W numerze kwietniowym znajdujemy cenny artykuł prof. Michała Siedleckiego p. t. „Naukowe podstawy rybactwa morskiego”; D-ra Lubeckiego — „Cztery główne potrzeby rybackie” i wiele innych. Pomimo bogatej treści i nader starannej szaty zewnętrznej, prenumerata kwartalna wynosi tylko 4 zł. Redakcja i administracja czasopisma „Ryba” mieści się w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8.

Włamania do składu. Nocy dzisiejszej włamał się nieznani sprawcy za pomocą wylamania drzwi od strony podwórza do składu kolonjalnego Aleksandry Kopskiej, przy ul. Hetmańskiej 25, gdzie sradli pewną ilość towarów na sumę 230 zł.

Godne uznania zarządzenie komendy policji.

Z uznaniem podnieść należy zarządzenie komendanta policji państwowej p. Łukasze-wskiego, który ustanowił posterunki policyjne przy Wełnianym Rynku, przy ulicy Mostowej, przy ulicy św. Trójcy i innych, regulujące ruch samochodowy, kołowy i pieszy. Jak widać z powyższego zarządzenia, komenda policji stara się pod każdym względem zaspokoić potrzeby mieszkańców naszego miasta, usuwając różne niedomagania.

Zjazd zarządu firmy „Ellbor” General Motors.

W ub. niedzielę, dn. 21 bm. odbył się w lokalu hotelu „Pod Orłem” w Bydgoszczy zjazd delegatów Zarządu firmy „Ellbor”, w którym wzięło udział około 30 osób.

Zarząd reprezentowali pp. prezes Wejchert, dyr. Mickiewicz, inż. Tuszyński, inż. Gorzelański z Warszawy, oraz dyr. oddziału bydgoskiego p. Schab, dyr. Garbowicz z

Gdańska, dyr. Drzażdżyński, inż. Bohatyrów, p. Czajkowski i p. Ratajczak z Poznania, dyr. Żyżniewski z Łodzi przy współudziale członków General Motors pp. dyr. Windinga, inż. Jaworskiego, inż. Życimskiego i inż. Sędzimira.

Obradowano w pierwszym rzędzie nad sprzedażą samochodów: BUICK, OLDSMOBILE i ciężarowych wozów G. M. C., wynikiem czego były doniesione uchwały sprzedaży. Następnie poświęcono wiele uwag budowie karoseryj krajowych na podwoziach Buick przez firmę „Plage i Łaskiewicz”.

W trzecim punkcie obrad postanowiono rozszerzyć warsztaty, zaopatrzyć je w nowoczesne urządzenia oraz w dostateczną ilość zamiennych części. Zjazd zakończono wspaniałym bankietem, na którym bawiono się ochoczo aż do rana.

Przyjęcie kandydatów

do służby pocztowo-telegraficznej.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Poznaniu przyjmie do służby pocztowo-telegraficznej w swym okręgu 50 kandydatów na urzędników.

Od kandydatów wymaga się wiek od 18 do 24 lat, wykształcenie szkolne w zakresie czterech ukończonych klas gimnazjalnych, lub ukończonej szkoły wydziałowej typu wielkopolskiego, podstawową znajomość języka francuskiego, zdolność do działań prawnych, obywatelstwo polskie, nieskazitelną przeszłość, uzdolnienie fizyczne i umysłowe do spełniania obowiązków służbowych i biegłe władanie językiem polskim w słowie i piśmie.

Kandydaci, posiadający te warunki, winni do wniosku, skierowanego do Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Poznaniu, dołączyć: własnoręcznie napisany szczegółowy życiorys i w-oryginałach 1) dokument urodzenia, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) policyjne świadectwo prowadzenia się, 4) poświadczanie o posiadaniu obywatelstwa polskiego, 5) ewentl. świadectwa z pracy zawodowej, 6) książeczkę wojskową, wzgl. dokument wojskowy oraz — u kandydatów niepełnoletnich — urzędowo zaświadczone zezwolenie ojca lub opiekuna na wstąpienie do służby pocztowo-telegraficznej. Przedstawienie wniosków przez kandydatów, nie posiadających powyższych warunków, jest bezcelowe, gdyż wnioski te pozostaną bez rozpatrzenia.

Kobiet Dyrekcja Poczty i Telegrafów narażnie nie przyjmuje do służby.

Prezes:
(—) **Wł. Kaźmierski.**

Z nadzwyczajnego walnego zebrania Towarzystwa Robotników Polskich przy Farze.

Dnia 21. bm. odbyło się w Domu Katolickim przy Farze nadzwyczajne walne zebranie przy udziale licznie zebranych członków i gości.

Zagał posiedzenie prezes p. Modrakowski, witając wicepatrona ks. Wojciechowskiego, prezesa honorowego p. Rochowiaka, p. Zielińskiego sekretarza okręgowego oraz przybyłych gości poczem uczczono pamięć zmarłego marszałka Focha. Następnie p. Osiński wygłosił

referat o walce z socjalizmem. Wobec ustąpienia dwóch członków zarządu pp.: Biernackiego i Sadeckiego, wybrano do zarządu pp.: Kalamaja i Lipińskiego. Uchwalono mianować członkami honorowymi długoletnich członków pp.: Klundera, Kowalkowskiego i Zuchowskiego. Na zjazd do Poznania wybrano delegatów pp.: Modrakowskiego i Wolnego.

Niefortunny lowelas.
(Obrazek z ulicy.)

(wk) Dnia 20 bm. w godzinach popołudniowych, przechodnie ulicą Gdańską, w pobliżu Placu Wolności, byli świadkami pogromu, jaki spotkał pewnego już podatującego lowelasa ze strony jakiejś energicznej niewiasty, która umiała bardzo skutecznie obronić się przed natarczywością adonisa. Sprawa tak się przedstawia:

Ulicą Gdańską, przechodziła jakaś elegancko ubrana dama, która, przy mijaniu się, „wpadła w oko” pewnemu niemłodemu już lowelasowi. Wrócił się więc za ową damą i drep...drep... na cienkich nóżkach, dalejże zachodzić, to z jednej, to z drugiej strony, zaglądając natarczywie damie w oczy. Wreszcie przystąpił i począł szeptać do „onego uszka” jakiegoś słowa, których dama widocznie dobrze zrozumieć nie mogła, bo przystanęła i spojrzęła pytająco na jegomościa, który wobec tego pochylił się po raz drugi i znów szeptał.

Co szeptał, tego nikt nie wie, ale nie musiały to być słowa, któreby się podobely damie, bo szybkim ruchem, odwróciwszy się do natręta, wymierzyla mu siarczysty policzek, wskutek którego binokle biedakowi spadły z nosa, a melonik potoczył się po bruku. Nim poszkodowany w ten sposób, zdążył przy pomocy przechodniów odszukać swe okulary i kapelus, dama szybkim krokiem, nie zatrzymując się, poszła dalej.

Przechodnie na widok tej sceny, wybuchnęli głośnym śmiechem, inni poczęli przeobrażliwie gwizdać, a biedny niefortunny adonis, zawstydzony srodze, wsadziwszy na nos okulary, z melonikiem w rękę, zapewniając, że mu się to pierwszy raz zdarzyło, szybko się oddalił z miejsca swego pogromu; jednak długo mu jeszcze towarzyszył gwizd i uraganie. Po takiej nauczce, pewnie nie zechce się już owemu jegomości zaglądać na ulicy w oczy kobietom i szeptać do „onego uszka”.

Bieg propagandowy „Dziennika Bydgoskiego”

o cenną nagrodę wędrowną odbędzie się w czwartek, dnia 9-go maja r. b. (Wniebowstąpienie Pańskie) na przestrzeni 3000 m. z udziałem sportowców całej Rzeczypospolitej.

Start i meta przy Gimnazjum im. M. Kopernika (narożnik ulicy Paderewskiego i Kopernika)

Zapisy przyjmuje kierownik biegu p. Fr. Gołębiowski, Bydgoszcz, Św. Trójcy 10 do dnia 2 maja rb.



— **Osobiste.** Srebrny Krzyż zasługi otrzymali pracownicy Biura Rozrachunkowego pani Marja Czyńska oraz p. Jan Grzegorzycz za zasługi w służbie kolejowej.

— **Oflary.** Sędzia polubowny p. Gierszewski złożył na kość. na Czyżkówku zł 10,—, na pomoc doraźną 5,— zł.

Chłopiec niewiadomego pochodzenia.

W czasie wojny światowej, w roku 1917, został umieszczony przez austriackie władze okupacyjne, w ochronce w Rogowie, gminy Opatów, powiatu pińczowskiego, mały 5-letni chłopiec, którego później zabrał z ochronki na wychowanie gospodarz Józef Skowron, ze wsi i gminy Urzuty. Chłopiec nie posiadał żadnych legitymacji ani dowodów i nie wie, gdzie się rodził i kto byli jego rodzice; pamięta tylko, że matkę było na imię Wiktorja, oraz że nazywa się Bolesław Krzemieński. Przypomina sobie jeszcze, że słyszał w dzieciństwie, jak matka opowiadała, że ma brata Władysława, ojca zaś nie przypomina sobie wcale. Podając powyższe do wiadomości, uprasza się każdego, ktoby mógł udzielić jakichkolwiek wiadomości o pochodzeniu chłopca, liczącego już obecnie lat 17, aby zechciał o tem donieść do policji, lub wprost do gospodarza Skowrona w Urzutach.

KONCERTY I ZABAWY.

Tow. Robotników Katolickich przy kościele św. Trójcy

urządza w tę niedzielę, (dnia 28 bm.) przedstawienie amatorskie w sali Kocerkki „Prządka pod krzyżem” i komedjka „Chrapanie z rozkazu”. Początek punktualnie o 6 wieczorem. Po przedstawieniu zabawa wiosenna.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Czy piosenka może służyć za temat do dzieła filmowego, choćby najpopularniejsza? Na to pytanie znajdziemy odpowiedź na dzisiejszej premierze, którą ilustruje utwór muzyczny znany pt. „Cajufę twoją dłoń, madame...” i on to stanowi podłoże i tytuł obrazu w którym główną rolę kreuje zawsze jeszcze lubiany **Harry Liedtke**, odtwarzający postać kelnera po mistrzowsku, przechodząc samego siebie. Dwie te zalety filmu, piosenka i artysta są podstawą ogromnego powodzenia obrazu, jakimi cieszył się ostatnio w Warszawie. Oczywiście ilustracja muzyczna i solowe partie, odśpiewane przez tenora o szerokiej skali głosowej, p. **Wermunda**, zaangażowanego specjalnie z stolicy, dodadzą niepowodzenia uroku całości. Nic przeto dziwnego, że popularna piosenka wyrobiła tem większą popularność filmowi. Prócz tego nadprogram.

NOWOŚĆ Premiera. Najbardziej artystyczne arcydzieło filmowe. Film ten to najpotężniejszy film **Lon Chaneya**. Ten znakomity aktor tym filmem udowodnił rozległą skalę swego talentu. Jego kreacja „**idjoty**” stoi u szczytów sztuki. Dzielnie mu sekundują **Ricardo Cortez** i jedna z najpiękniejszych gwiazd filmowych, **Barbara Bedford**. Reżyserja świetnego znawcy stosunków rosyjskich **Benjamin Christensena** potrafiła film ten postawić na czoło filmów realistycznych. Potężny jest on swą grozą i wielki artystem. „**Niecodzienny dziennikarz**” groteskowa komedia jako dodatek.

MARYSIENKA. Dziś po raz ostatni gramy będzie film o wyjątkowej wartości pt. „**Kochankowie**” (Skórzana maska), z **Vilmą Banky** i **Colmanem** na czele. Przytem obfity nadprogram.

CORSO. Tylko dziś i jutro po raz ostatni dramat sensacyjny pt. „**Prawo, szpady i krwi**”. Znakomita para artystów piękna **Thelma Tood** i stuprocentowy mężczyzna **Richard Dix** dali postacie niezapomniane. Nadprogram farsa pt. „**Zniewieściany marynarz**”.

Stowarzyszenie Młodych Polek przy parafii św. Wincentego a Paulo.

Dnia 21 bm. zawiązało się przy powyższej parafii Stow. Młodych Polek, do którego zapisało się około 40 członkiń. Zebranie zagał ks. Kwiatkowski, poczem wygłosił patron okręgowy ks. Hanelt referat o „Zadaniach i celach S. M. P.”. Następnie drużna Szczechowska odczytała obszernie sprawozdanie ze zlotu okr. delegowanych S. M. P. Dalszym punktem zebrania był wybór zarządu, w skład którego obrano: prezeską drużną **Krystynę Pankównę**, zastęp.

prezeski drużną **Martę Muchowską**, sekretarką drużną **Łucję Szczechowską**, skarbniczką drużną **Wandę Piotrowską**, naczelniczką drużną **Alinę Krzyżanowską**.

Po wyborach omówiono kurs kukurydziany, w którym zgłoszona sekcja bierze udział. Do kursu przeciwgazowego i sanitarnego pod kierownictwem wyszkolonej w tym kierunku p. **Pankównę**, zapisało się 12 druhen. Pieśnią „**Serdeczna Matko**” i hasłem „**Sprawie służ!**” zakończono zebranie.

Śmiertelny wypadek.

Wczoraj w godzinach popołudniowych uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 32-letni **Stanisław Czarnecki**, fornier ciesielski, zamieszkały w Pakości, brat rodzony, znanego w naszym mieście kierownika Urzędu Opieki Społecznej, p. **Antoniego Czarneckiego**. Mianowicie, **Stanisław Czarnecki**, wracając od pracy do domu, spadł z roweru na szosie pod Pakością tak nieszczęśliwie, że doznał wstrząśnienia mózgu, skutkiem

czego w kilka godzin później wyzionął ducha. Zmarły był dobrym i zasłużonym Polakiem; brał udział w powstaniu Wielkopolskim pod **Barcinem**, **Łabiszynie** i **Nową wsią**, oraz w wojnie bolszewickiej w r. 1922. To też wypadek ten wstrząsnął do żywego tymi, którzy znali i szanowali ś. p. **Stanisława Czarneckiego**, rodzinę zaś pogrzeżył w rozpacz.

Roczne Walne Zebranie

**Żeńskiego Towarzystwa
Gimnastycznego „Sokół”**
odbędzie się

**w środę, dnia 1 maja br.
o godzinie 7,30 wieczorem
w Resursie Kupieckiej**

z poprzednio podanym porządkiem obrad, na którym obecność wszystkich członkiń jest konieczna. — Goście mile widziani.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy.

W czwartek, 25 bm. w Domu Katolickim przy Farze wygłoszą: 1) O godz. 19 prof. **Białecki**: Współczesna literatura polska, 2) O godz. 20 prof. **Wolf**: Jakie znaczenie ma państwo dla nas? Wstęp wolny. Po wygłoszeniu dalszych 4 referatów nastąpi zamknięcie kursu.

Polskie Stronnictwo Ch. D.

Zebranie członków i sympatyków Polskiego Str. Chrz. Dem. na **Bielawkach** odbędzie się w piątek, 25 kwietnia o godz. 8 wiecz. w sali p. **Ferenca** przy ul. Senatorskiej.

Z referatem przybędą pp. red. **Formański** i prezes Rady Miejskiej p. rektor **Beyer**. O liczny udział prosi **Komitet**.

W niedzielę, 28 bm. o godz. 12½ odbędzie się **wiecz. Polsk. Str. Chrz. Dem. w Fordonie** na sali p. **Krygera** w Rynku. Jako referenci przybędą p. red. **Bi-goński** i wiceprezes Rady Okr. Ch. D. p. **Sikora**.

Plenarne zebranie Ch. D. koła **Sier-niczek** odbędzie się w sobotę dnia 27 bm., o godz. 7 wiecz. w lokalu p. **Szlagowskiego** przy ul. **Fordońskiej** 25.

Z powodu ważności referatu, jaki przez p. red. **Formańskiego** wygłoszony będzie oraz sprawozdania członka **Rady Kasy Chorych**, wzywa się wszystkich członków jak i obywateli **Sier-niczka** do licznego udziału.

Zarząd.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 26 KWIETNIA.

20,30 **Berlin**. Stuchowisko radjowe w 3 aktach p. t. „**Mój Leopold**” — **A. L'Aranga**.
21,00 **Stuttgart**. Komedja w 1 akcie p. t. „**Pani Mimi**”.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w piątek 26. bm. wiecz. o godz. 8 w hotelu **Leninga**. Na porządku obrad ważne sprawy (otwarcie sezonu, regaty itd.). Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

„**Harmonja**”. Dziś w czwartek o godz. 8 lekcja śpiewu u p. **Kocerkki**. Jutro w piątek u p. **Mellera**. W sobotę 27. bm. o godz. 6 generalna próba w **Teatrze Miejskim**. Tamże występ w niedzielę 28. bm. o godz. 12,15. Komplet konieczny.

Związek Zawodowy Pracowników Gastronomiczno - Hotelowych oddział w **Bydgoszczy**, zawiadamia, że zebranie zarządu odbędzie się w piątek 26. bm. o godz. 4 po poł. w sekretarjacie Związku przy placu **Piastowskim** 2.

K. S. „Astorja”. Dnia 25. bm. o godz. 20 w hali ćwiczebnej 62 p. p., ćwiczenia **P. W.** Po ćwiczeniach **P. W.** odbędą się zawody treningowe bokserów, biorących udział w zawodach bokserkich o mistrzostwo miasta w dniu 28. bm. Wpisowe w wysokości 2 zł należy zabrać ze sobą. W piątek schadzka informacyjna w sprawie niedzielnych zawodów piłkarskich w **Inowrocławiu**.

S. M. P. „Zorza”. Oba oddziały. Dziś o godzinie 7 ćwiczenia wychow. fizycznego. O godzinie 8 zebranie plenarne w szkole **Sienkiewiczza**. Przybycie konieczne.

Św. Wojciech. Dziś lekcja okręgowa, ogólna u **Kocerkki** o godz. 8. Natomiast lekcja nasza w piątek o godz. 7,30 w **Domu Katolickim**.

„**Lutnia**”. Dziś lekcja śpiewu o godz. 8 u p. **Kocerkki**. Jutro w piątek, o godz. 8 lekcja śpiewu u p. **Błocha**.

„**HALKA**”. Dziś w czwartek, o godz. 8-ej w lokalu p. **Błocha**, ul. **Jana Kazimierza**, lekcja śpiewu. Ze względu na niedzielny występ komplet bezwzględnie konieczny.

Tow. Powst. i Wojaków Szwedero. Nadzwyczajne walne zebranie dziś, w czwartek o godzinie 19 u p. **Kołodzieja**. Zebranie zarządu o godz. 18.

Sokół III. Lustracja gniazda w piątek dnia 26. bm. o godz. 19 w **Strzelnicy**. Obecność wszystkich członków konieczna. Po lustracji posiedzenie komitetu obchodu 5-lecia gniazda. Dziś w czwartek o godz. 8 schadzka drużyny ćwiczącej celem zgłoszenia zawodników na zawody **M. K. W. F. i P. W.**

Tow. Terminatorów. Zebranie orkiestry odbędzie się w czwartek o godz. 8 wieczorem w **Domu Czeladzi**.

Kat. Tow. Rob. Pol. parafji Serca Jezusowego. Zebranie zarządu i rewizji kasy odbędzie się w piątek, 26. bm. o godz. 6 po poł. w salce parafjalnej.

Związek młodzieży pracującej „Jedność”. Schadzka koleżeńska w piątek 26. bm. o godz. 7 wiecz. w sali „**3 Maj**” przy placu **Piastowskim**.

S. M. P. „Promyk”. Dziś, w czwartek o godzinie 7 nadzwyczajne zebranie obu oddziałów w salce parafjalnej. Jutro w piątek o godz. 7 zebranie zarządów i zastępowych obu oddziałów w biurze parafjalnym.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. W czwartek schadzka koleżeńska w **Strzelnicy** o godz. 20. Ćwiczenia sekcji ping-pongowej trwają nadal. Zapisy do sekcji wioślarskiej, ping-pongowej, przysposobienia wojskowego, przyjmują kol. **Haman** i **Kalka**. Przygotowuje się wycieczkę na **Powz. Wyst. Kraj.** do **Poznania**. Zapisy przyjmuje się w sekretarjacie, przy ulicy **Dworcowej** 69.

Abstynencja. Nadzwyczajne zebranie w niedzielę, 28. bm. o godz. 5 w salce przy kościele św. **Trójcy**.

Giełda warszawska

dnia 24 kwietnia

Papiery Państwowe i obligacje
4-proc. poz. inwest. 103,00 102,00 104,00
5-proc. poz. premj. dol. 083,00 083,00 084,00
5-proc. poz. kon. 000,00 000,00 067,00
6-proc. poz. dol. 000,00 00,00 084,75
10-proc. poz. kol. 000,00 00,00 102,50
5-proc. poz. kol. konw. 000,00 000,00 059,00

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy 000,00—123,00
Bank Handlowy 000,00—120,00
Bank Polski 166,00—166,50
Bank Zw. Sp. Zarob. 78,50— 00,00
Elektrownia w Dąbr. 000,00—100,00
W. T. F. Cukru 00,00— 34,75
Lilpop 34,00— 34,25
Ostrowieckie Zakłady 000,00—096,00
Rudzki 000,00— 41,00
Starachowice 00,00— 28,50
Haberbusch 000,00—218,00

Bank Polski płacił dnia 25 kwietnia za:
dolary amerykańskie 8,88—8,87
funty szterlingów 43,11
franki szwajcarskie 170,99
franki francuskie 34,73
marki niemieckie 210,61
guldeny gdańskie 172,36
szylingi austriackie 124,74
liry włoskie 46,51
korony czeskie 26,28

Kino Nowości
Mostowa 5. Tel. 386
Premjera!
Pocz. o godz. 6,50 8,50

IDJOTA

Potężne arcydzieło, osnute na tle rewolucji w Rosji, wykonane przez największą wytwórnię świata **METRO GOLDWYN MAYER**

W rolach głównych:
LON CHANEY
BARBARA BEDFORD
RICARDO CORTEZ

Nadprogram komedja

UWAGA: Przed rozpoczęciem seansu (10243)

koncert radjofoniczny

poprzedzony aktualną reklamą przez mikrofon. Śpiew wyk. przez pierwszorzędnych artystów. W poczekalni koncert radiowy stolic europejskich.

Chora kobieta i romansowe koty.

Mieszkańcy pewnego domu przy ulicy Dworcowej, zostali w nocy zbudzeni przeraźliwym krzykiem kobietami: „ratunku!.. mordują!.. mordują!..”.

Zbiegli się sąsiedzi pod drzwi mieszkania, z którego krzyk pochodził, zapytując, co się stało? Po chwili otworzyła drzwi wystraszona i blada lokatorka mieszkania p. T., mówiąc w urwanych ze zdenerwowania słowach, że słyszała wyraźnie krzyk i płacz mordowanego dziecka i kobiety, a krzyk ten pochodził jakby z balkonu jej mieszkania, który znajduje się od strony podwórza.

Udano się więc na balkon i ujrano na nim dwa olbrzymie koty, które na widok postaci ludzkich zbiegły na dachy.

Sprawa się wyjaśniła, że powodem tak wielkiego przestraszenia p. T. były miśczenia kotów, które w tym czasie, jak wiadomo, urządzają sobie schadzki.

Pani T. często bardzo ulega halucynacjom, opowiadając sąsiadom o różnych wizjach i duchach, które ją nocą przesładują; jest to więc widocznie u niej stan chorobliwy. Jest ona już kobietą starszą, żyjącą samotnie w panińskim stanie i zdaje się mocno zdenerwowana.

Sąsiedzi po wyświetleniu sprawy, życząc p. T. dobrej nocy, prosili ją, aby więcej nie robiła takich krzyków i nie przerywała lu-

dziom snu, radząc jej przytem niezwłocznie udać się do lekarza.

Wypadki przy pracy.

W Wielkopolskiej Papierni, 17-letnia robotnica Marja Grabowska, będąc zajęta przy krajalnicy, zamierzała poprawić papier, przyczem spadający nóż uciął Grabowskiej wielki palec wraz z paznokciem i kością.

W tejże samej papierni, 31-letni robotnik Franciszek Mitura, będąc zajęty przy krajalnicy, doznał zranienia dwóch palców u prawej ręki.

W fabryce maszyn Löhnerta, 24-letni kowal

Franciszek Grzegorzewicz, obcinając na kowadle gorące żelazo, którego kawał odskakując, rozciął Grzegorzewiczowi dłoń, parząc ją przytem dotkliwie.

W fabryce pianin W. Jähne, 30-letni Ludwik Nowak, doznał ciężkiego zranienia palca żelazem, które wcisnąwszy się w ciało, musi być przez operację usunięte.

W porcie przeladunkowym Lloyd Bydgoskiego, 24-letni robotnik Roman Dawid, przy znośzeniu worków, doznał zwichnięcia prawej nogi.

W fabryce sygnałów kolejowych C. Fiebrandt i Sp., 22-letni strycharz przy przekładaniu masztów doznał zgniecenia trzech palców u prawej ręki.

W dniu 24-go kwietnia zasnął w Bogu zaopatrzone Sakramentami św. nasz kilkuletni urzędnik

ś. p.

Wincenty Nowicki

w 27 roku życia.

W Zmarłym tracimy bardzo pilnego i sumiennego współpracownika, o którym pamięć zachowamy na stałe.

Leon Romański i S-ka
Poznań—Bydgoszcz.

5728)

W środę, dnia 24 bm. zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku po krótkich cierpieniach, opatrzone olejami św., mój nieodżałowanej pamięci mąż, nasz syn, brat i wuj śp.

Stanisław Czarniecki

w 32 roku życia.

Żona z rodziną

Bydgoszcz, Pakość, Swiecie, Skórcz, Gdynia, Gdańk.
Pogrzeb odbędzie się w Pakości w niedzielę 28 bm. z domu żałoby. (10257)

Podobało się Panu Bogu zabrać naszą najukochańszą dziewczynkę

Krzysię Zosinkę

która zgasła w 3 dzień po urodzeniu, pozostawiając po sobie ból i nieutulony żal swych rodziców.

Zofja z Borowskich i Ignacy Wuykowie
z córeczką.

Wyrzysk (Starostwo), dnia 25 kwietnia 1929 r. (10295)

Ubrania z cienkiej wełny powinny być równie starannie prane jak jedwab...

Prac swetry według nowego systemu a będą idealnie czyste i nie skurczą się...



WEŁNIANE swetry, które tak chętnie się nosi, miękkie, ciepłe, barwne, ozdobione kolorowymi pasami czy też deseniami, bywają niestety bardzo często kompletnie zniszczone już przy pierwszym nieumiejętnym i nieostrożnym praniu—stają się skurczone, spłowiałe i pozbawione miłej miękkości. A jednak i po niezliczonych praniach mogą swetry zachować puszystość, miękkość i wygląd nowości, wogóle wszelkie wełniane kaftanki, szale, ponczochoy mogą wyglądać do końca jak prosto ze sklepu o ile są prane w sposób racjonalny. Poprostu prac wszystko przez moczenie w pianie Lux'u, bez szkodliwego tarcia. Najbardziej barwne i wzorzyste ubrania piorą się wspaniale w czystej pianie Lux'u, a po każdym praniu wyglądają jak nowe. Można więc śmiało



prac w Lux'ie najbardziej delikatne wełniane ubrania, rozumie się z tą samą starannością z jaką się pierze cienkie jedwabie, a trwałość ich i piękny wygląd będą zagwarantowane.

PRÓBKA DARMO
KUPON. Do firmy "Sunia" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Pocztą Główną, Warszawa. Upraszam o bezinteresowne wysłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbną pranie.
Imię i nazwisko
Adres
p. 53 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

L.P. 93-9

Ogłoszenie.

Magistrat m. Bydgoszczy podaje n'niejszym do publicznej wiadomości, iż mocą uchwały Magistratu z dnia 12 grudnia 1928 r. i Rady Miejskiej z dnia 29 grudnia 1928 r. postanowiono:

- a) rozszerzenie do 14 mtr. ulicę św. Trójcy od domu firmy Kopp do kościoła św. Trójcy.
- b) ustalić obecnie linię zabudowania ulicy św. Trójcy wedle planu z dnia 10 grudnia 1928 r.

Zgodnie z art. 31 Ustawy Budowlanej z 16. II. 1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 25, poz. 202) osoby interesowane miały prawo zaznajomić się ze wspomnianym wyżej planem, który wyłożony był w Biurze Komitetu Rozbudowy Miasta do publicznego wglądu, w czasie od 21 stycznia do 18 lutego br.

Ponieważ w okresie następnym dwu tygodni po upływie czasokresu wyłożenia planu tj. od 18 lutego do 4 marca br. nie zgłoszono zarzutów przeciwko temu planowi do Magistratu m. Bydgoszczy, wobec tego nastąpiło uprawomocnienie się planu. (10231)

Prawomocny plan zabudowania przechowuje się w Biurze Komitetu Rozbudowy Miasta ul. Jana Kazimierza 8 i udostępniony jest dla osób interesowanych.

Bydgoszcz, dnia 19 kwietnia 1929 r.

W nieobecności Prezydenta Miasta
(—) Dr. Chmielarski, wiceprezydent miasta.

Licytacja.

Dnia 27 kwietnia br. o godz. 11-tej przed poł. odbędzie się na dziedzińcu firmy F. Wodtke nast. w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 131/132 sprzedaż licytacyjna przedmiotów zajętych a mianowicie:

3 wozy meblowe, 3 motory elektryczne oraz urządzenie warsztatu kowalskiego i kołodziejskiego za gotówkę najwięcej dającymu. (10146)

Przedmioty obejrzeć można pół godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Urząd Celný Bydgoszcz.

Stenotypistki z znajomością stenografii po szkole i niemieckiej oraz dłuższą praktyką poszukuje się natychmiast na stałą posadę. Zgłoszenia z świadectwami, fotografią i podaniem warunków uprasza się skierować pod „Z. P.“ do biura ogłoszeń „Par“ - Bydgoszcz, Dworcowa 72. (10262)

Pomniki - nagrobki

w różnych stylach i gatunkach, posadzki - stopnie - balustrady oraz wszelkie w zakres wchodzące prace wykonuje najtaniej na dogodnych warunkach spłaty

Pierwsza Polska Fabryka Pomników i Nagrobków TEOFIL STREHLAU
Bydgoszcz, Błonia 17.
Założ. 1905 r. (9411) Założ. 1905 r.

Przetarg publiczny.

W sobotę, dnia 27 kwietnia br. o godz. 16 z r. Kupiec w moim biurze przy ul. Dr. Em. Warmińskiego 15 w drodze publicznego przetargu od najmniejszej żądanej ceny

1 wagon 15 ton łubinu niebieskiego (towar zupełnie suchy z sporadyczną obsadą pleśnią).

Zefryn Rzymkowski zaprzysiężony szanś handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Opel-Auto

6 siedzenny, otwarty, 10/30 PS, elektr. światło, starter, gotowy do jazdy, sprzedam korzystnie. Proba jazda każdego czasu.

Hugo Ciodan dawn. Paul Selzer
Poznań, ul. Przemysłowa 23.
10277



Potrzebuję około 1000 mtr. kubicznych kamienia - brukowca I. klasy

Oferty požądane:

Jan Jarzyński, Grudziądz
Koszarowa 5. — Telefon 339. (10271)

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 27 kwietnia 1929 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawac się będzie przy Nowym Rynku nr. 1, wejście 3, najwięcej dającym za natchmiastową zapłatą następujące przedmioty:

fortepian, bufet, samochód osobowy, rolwóz, 3 powózki, 2 radioaparaty, 20 butelek likieru, 60 sukien jedwabnych, lustra, zegary ściennie, kanapy, krzesła, leżanki, stoły rozciągane, nmywalki, szafy do rzeczy, biurka, maszyny do pisania, maszyny do szycia, wirówki do mleka, 3 pary trzewików męskich, ławki stołarskie, oraz większa ilość kapeluszy damskich i męskich i wiele innych drobnych rzeczy.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 25 kwietnia 1929 r. (10292) **MAGISTRAT — Oddział Egzekucyjny.**

Licytacja przymusowa.

Dnia 30 bm. o godz. 10 sprzedawac będą za gotówkę najwięcej dającym w Gajewie i Gajewku pow. Wąbrzeźno

41 kopców ziemniaków

zawierających razem około 14.110 ctr. rozmaitego gatunku.

Zbiórka reflektantów przed majątkiem w Gajewie. (10279)

Litwin, komornik sądowy w Golubiu.

Baczność amatorzy!

Z powodu likwidacji olejarni i śrutowni do oddania za każdą cenę (10284)

motor gazowy 12 P. S.

całe urządzenie olejarni, dwie pary kamieni, (1 mtr. średnicy), piaskowce i francuzi w całości lub pojedynczo, transmisję, pasy, 1 t. d.

Wojciech Głowacki,
Kruszwica — Poznańskie.

Obwieszczenie.

Z powodu podwyższenia od 1-go kwietnia b. r. ceny węgla gazowego w drobnych gatunkach o 30 do 40%, obowiązuje aż do odwołania następująca taryfa za gaz.

I. Cena za zużyty gaz do użytku domowego do 50 m³ miesięcznie 35 gr za 1 m³, za każdy dalszy m³ ponad 50 do 100 m³ miesięcznie 33 gr za 1 m³, za każdy dalszy m³ ponad 100 m³ miesięcznie 31 gr za 1 m³.

II. Cena dla gazu przemysłowego i technicznego wynosi 30 gr za 1 m³, zależnie od zużycia udziela się następujące rabaty:

przy miesięczn. zużyciu ponad 150 m ³ gazu	—	5%
„ „ „ „ 300 „ „	—	10%
„ „ „ „ 500 „ „	—	15%
„ „ „ „ 750 „ „	—	25%
„ „ „ „ 1000 „ „	—	35%
„ „ „ „ 1300 „ „	—	45%

Dla przemysłowców, a w szczególności dla krawców, fryzjerów i innych zawodów, którzy mają tylko jeden gazomierz, liczący równocześnie dla pracowni i mieszkania prywatnego, zasadnicza cena gazu wynosi 32 gr przy równoczesnym uwzględnieniu wyżej wyszczególnionych rabatów w poz. II.

Nowa cena gazu obowiązuje za wszystkie odczyty gazomierzy dokonane po 30 kwietnia br. (10293)

Licytacja.

Dnia 6 maja 1929 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w Urzędzie Celnym na dworcu w Bydgoszczy (gmach ekspedycji towarowej) sprzedaż licytacyjna następujących towarów:

zabawki dziecięce, wyroby ze szkła i porcelany, koronki i tkanina bawełniana i wiele innych rzeczy.

Blizsze dane w ogłoszeniu wywieszonym w Urzędzie Celnym.

Towary może nabyć osoba najwięcej dająca za natchmiastową gotówką. (10232) **Urząd Celny Bydgoszcz.**

1-2 pokoje umebl. lub bez mebli

możl. z niekrepującem oddzielnem wejściem poszukuje natchmiast. Oferty piśmienne pod „N. N.” do „Par” Bydgoszcz, Dworcowa 72. (10263)

Lekko natłuczone jaja

codzień można nabyć po niskich cenach w **Poznańsko-Pomorskiej Centrali Zakupu i Eksportu Jaj**

Bydgoszcz, Florjana 8
Tel. 22-30. (8503)

Formy

do rur cementowych 1000x1000 mm. z podeszwą i innymi wymiarami kupia **Bracia Schlieper** Bydgoszcz. 9044

Do mego składu kolonialnego poszukuje od 1 względnie 15. V. br. dzielnego i rzetelnego pomocnika

Oferty z odpisami świadectw i podaniem pensji uprasza (10174) **Z. Ścisłowski, Lidzbark**

Stolec walcowy

400 m/m długość walcy, 250 m/m średnica walcy używany, w dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż 10278 **Hugo Chodan, dawn. Paul Sefer, Poznań, Przemysłowa 23.**

Warsztat samochodowy

i parowy zakład wulkanizacyjny nowoczesnie urządzony, w bardzo ruchliwym mieście, **jest natychmiast na sprzedaż.**

Gotówki potrzeba około złotych 12 tysięcy. Adres: „Dziennik Bydgoski”. (10199)

Poszukujemy mieszkania

2 i 3 pokojowe z kuchnią wprost od gospodarza wzgl. bez odstępnego dla naszych urzędników. Płacimy dzierżawę za rok zgóry, przeprowadzamy remont. (10261)

Wielkopolska Papiernia Sp. Akc. Bydgoszcz-Czyżkówko

Płyty ściennie i płyty do podłóg

oraz 9045 począwszy od 10,50 zł za kw. metr. oddadzą **Bracia Schlieper** Gdańska 99. Tel. 306. Tel. 361.

TYLKO

Lakiery-Emalie-Farby marki „SMOK“

są najlepsze i najtrwalsze Kto „Smokiem” maluje, Nigdy nie żałuje.



sz. Stoblecka Stary Rynek nr. 3.

Służąca

znająca się na kuchni i wszelkiej pracy domowej z kilkuletnią praktyką tylko z dobrymi świadectwami potrzebna od 1-go maja. (10129)

M. Stoblecka Stary Rynek nr. 3.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszen.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

SPRZEDAŻE

Folwark 430 mórg 2/3 pszenna, 1/3 żytnio-kartoflana, wtem 25 mórg łąki z torfem, majątek prywatny, dom 7 pokoi, zabudowanie masywne, sprzedaję z żywym i martwym inwentarzem za 190 000 zł. Odechodzi 40 000 hipotek, wpłaty 75 tys. reszta na dłuższe lata. Zamienię ewentl. na dom w Bydgoszczy. Zgł. F. Modrzejewski, Dom Rolniczo-Handlowy, Nowe Miasto, (Pom.) (10275)

Skład bardzo obszerny z czterema ubikacjami, nadający się na każdą branżę wprost od właściciela bez odstępnego, natychmiast do oddania. F-ma „Polonia”, Bydgoszcz, Dworcowa 17, telef. 698. (F5735)

Wodny (10269) młyn, od niemca mam tanio na sprzedaż. Mocna woda, budynki mieszkalne i kl., własne dynamo, do tego 14 mórg ziemi, 4 morgi łąki, 23 mórg stawy rybne, 1 koń, 2 krowy, 4 świnie i wszelka maszynaria. Bardzo dobra okolica, bezkonkurencyjny. Cena 60.000 zł, wpłaty 25.000 zł, reszta na 9 lat 9%. Po spięch konieczny, gdyż jest w handlu. Bez znacząca nie odpowiadam. Jan Kreft, Lubichowo, pow. Starogard. (10243)

400 mórg dobrej ziemi, zabudowania masywne, w tem 200 mórg zagajenia, 40mórg łąk, okolica urocza, 85 tys. zł. sprzedaż Gozłmirski, Inowrocław, Mikołaja 30. Osobiste zgłoszenia. (10281)

Kopalnia złota. Pierwszorzędnie zaprowadzony magazyn i fabryka mebli bez konkurencji w mieście pow. na Pomorzu z powodu choroby na sprzedaż. Do przejęcia potrzeba 30-60 tys. zł i możl. kwalifik. kupiecką. Znajomość fachowa zbyteczna. Przedsiębiorstwo nadaje się na spółkę. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Kopalnia złota”. (10280)

Rower męski w dobrym stanie tania sprzedam. Warminskiego 3, podw. (F5729)

Szafa ogniotrwała, maszyny do pisania, biurka, stoły biurowe sprzedam. Zduny 3, od 9-12-iej. (10237)

Gospodarstwo naKujawach, 60 mórg pszennej ziemi, zabudowania murowane, inwentarz, 45 tys. 27 mórg, wiatrak motorowy, zabudowania, 45 tys. zł. Wybór gospodarstw sprzedaje Gozłmirski, Inowrocław, Mikołaja 30. Na odpowiedź znaczek. (10282)

Teren-budowlany 11250 metrów kwadratowych, zaparceluje na mniejsze parcele. Metr kwadratowy 50-80 gr. Obejrzeć można w niedzielę 28 kwietnia godz. 4-5, terenie Toruńska, narożnik Spokojnej. (F5738)

Młyn motorowy 25 P. S. sprzedam na rozbiórke 15,000 zł. Zgłosz. spieszne biuro Pogoń, Dworcowa 80. (F5732)

Resztówka 170 mórg na sprzedaż lub zamianę na realność. Zgł. pod „170” do filji Dzien. Bydg. (F5737)

Rower z nowymi gumami i wolnym biegiem tania. Jagiellońska 52, III l. (10266)

Jaja wylęg. Plymouth-Rocks po 40 gr. opak. 1 złoty. Simons, Smisłowo p. Miasteczko. (10243)

Sypialnia malowana modna korzystnie na sprzedaż. Podwale 14. (10246)

Fortepjan (mahon.) krótki zaraz na sprzedaż. Adr. w filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. (F5733)

Kilka używanych pianin odda na korzystnych warunkach B. Sommerfeld, fabryka pianin, ul. Śniadeckich 56. (10286)

Rower męski w dobrym stanie tania sprzedam. Warminskiego 3, podw. (F5729)

Szafa ogniotrwała, maszyny do pisania, biurka, stoły biurowe sprzedam. Zduny 3, od 9-12-iej. (10237)

Rower (F5739) części sprzedaje najtaniej „Rower”, Gdańska 41.

Wózek dziecięcy w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Wiadom. K. Ogdowska, Sw. Florjana 16. (F5707)

Rakiety tenisowe Williams'a oclenowe, partję lub częściowo sprzedam. Paul, Piotra Skargi 3, zgłoszenia od 18 1/2-20 godz. (10285)

KUPNA

Poszukuje zaraz rower przechodzony w dobrym stanie o 3 kółkach, nadający się dla piekarni do rozwozu chleba z załączoną kaskką. Zgł. pod adres Jan Kałas, Osie pow. Świecie. (10275)

POSADY WOLNE

Ekspedjentka do składu mebli biegła w polskim i niemieckim piśmie i słowie potrzebna. Zgł. własnoręcznie pisane z odpisami świadectw i podaniem pretensji Magazynu mebli Gornoślazaków, Śniadeckich 56. (10290)

Portjera fachowca który zna poddróżujących, poszukuje Hotel Sanssouci, Brodnica. (Pom.) (10268)

Bluralistkę piszącą na maszynie z znajomością języka polskiego i niemieckiego poszukujemy zaraz. Roman Radny i Ska, Chrobrego 2. (10291)

Chłopak potrzebny. Podgórna 28. (10254)

Czeladników krawieckich do mego poważnego warsztatu potrzebuję natychmiast za wysoką zapłatą od sztuki lub tygodniowo i stałą pracę. Zakład miarowy. G. Brzeziński, Tezew ul. Piłsudskiego 20. (10272)

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, nie powyżej lat 24, może się zgłosić. Warunki 40%. Leon Dranszko, Inowrocław, ul. Toruńska 25. (10283)

Pomocników malarskich poszukuje Paweł Słomski, Jezuitka 17. (10301)

Służąca (10229) uczciwą z zamiłowaniem do dzieci poszukuje się. Jagiellońska 38, obok gazowni, Tubielewiczowa.

Służąca (10233) potrzebna zaraz lub 1 maja do wszelkich prac domowych na wioskę koło Bydgoszczy do rodziny urzędniczej. Zgłosz. Bydgoszcz, Garbary 32, I ptr.

Dzielnego (10274) blacharza na pracę przyjmę zaraz. ErdmannTeodor, Szubin, ul. 3 Maja nr. 7.

Szwaczka pilna potrzebna. Pomorska 17, parter lewo. (10239)

2 uczeni może się zgłosić. Stolarnia, Pomorska 34. (10245)

Krawiec podręcznik na miarową pracę potrzebny. Wincen-tego Pola 11. (10252)

Chłopak potrzebny. Podgórna 28. (10254)

Krawców na miarową robotę oraz na spodnie kolejowe poza domem przyjmie „Industria”, Bydgoszcz, ul. Ku-jawska 124. (10242)

Potrzebne uczennice do kroju, szycia i ręcznych robótek. Zgł. ul. Babia wieś 4, part. 1. (10265)

Ucznia kup. przyjmę zaraz. Grunwaldzka 146, rowery, instr. muzyczne. (10267)

Służąca ze wsi, silna i uczciwa z dobrymi świadectwami od 1. 5. br. potrzebna. Zakład Ociemniałych, Kra-sińskiego 2. (10236)

Potrzebna ekspedjentka do składu rzecz-nickiego, siła pierwszo-rzędna. Długa 46. (10288)

2 uczennice do buchalterji i dziewczyna do posługi potrzebne zaraz. Stasiewski, Śniadeckich 41, II piętro. (10259)

Pracznka natchmiast potrzebna. Zgłosz. Sowa, Długa 23, II ptr. (10258)

Dziewczyna do wszelkich prac domo-wych potrzebna zaraz. Krajewska Sienkiewicza nr. 57. (F5731)

POSADY POSZUKUJĄ

Handlowiec działu galanterji i obu-wia, kawaler, poszukuje posady pomocnika w skła-dzie lub prowadzenia ksiązek we większej firmie. Władysław Patkowski, Kołomyja, ul. Stara-droga 16. (10249)

Gospodyni samodzielna, inteligentna zna się doskonale na chowa-niu drobiu, na kuchni, pieczywie, konserwach na zimę, poszukuje posady. Zgł. Chelmno, ul. Rycer-ska 18, Szatwicki. (10270)

Młody człowiek który pracował 4 lata w młynie i rok za śpichrzowego, na majątku poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Of. proszę do filji Dz. Bydg. pod „Mło-dy 4”. (F5730)

DZIERŻAWY

Skład kolonialny w dobrym po-łożeniu wraz z mieszkaniem zamienię na mały dom, podług umowy. Oferty pod „Dopłata” do Dzien. Bydg. (10253)

Hotel jedyny w mieście powia-towem przy rynku z cał-kowitem urządzeniem na sprzedaż. Cena 45.000, wpłaty 25.000 lub do wy-dzierżawienia przy wpla-cie 15.000 zł. Zgł. „Agrarja” Bydgoszcz, Gdańska 24, tel. 446. (10289)

MIESZKANIA

Mieszkanie 3 pok. z kuchnią, ogród wydzierżawię. Stefan, Orła 20. (10244)

Mieszkania 1, 2 i 3 pokojowe poszuku-ję. Dzierżawę płaci się pod-lug umowy z góry. O. Grundtke, Bydgoszcz, Śnia-deckich 33, narożnik Dwor-cowej. (10264)

POKOJE

2 duże pokoje próżne, frontowe na I ptr. zaraz na biura do oddania w centrum. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F5734)

Pokój ładny dla 1-2 panów wy-najmę. Kordeckiego 20, II ptr. prawo. (10110)

Pokój (F5721) umebl. zaraz lub 1 maja do wynajęcia. Telefon. Cieszkowskiego 3, I ptr.

Pokój umebłowany, frontowy do wynajęcia. Św. Trójcy 6a, I ptr. (10237)

RÓŻNE

Uwaga! Poważny interes, częściowo już zaprowadzony, cieszący się dobrą opinią uznania, pierwszy w Pol-sce. W celu powiększenia przedsiębiorstwa, poszu-kuje się współnika czyn-nego lub cichego. Kapitał pożądaný 5-10 tysięcy zł. Przy posiadaniu lokalu biurowego w Bydgoszczy (punkt niewymagany) ka-pitał mniejszy. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Wysta-wa Krajowa”. (10234)

Sympatyczna urzędniczka szuka pożyczki 100 zł na krótki czas. Jest w przykrem położeniu. Of. do Dziennika Bydg. pod „Wdzięczność”. (10250)

5000 złotych poszukuje na I hipotekę, procent dobry. Zgł. pod „5000” do filji Dz. Bydg. (F5736)

Przybłąkał się jamnik ciemno-brunatny ze znacznkiem „Sienno pow. Bydgoszcz”. Do ode-brania J. Lis, Gdańska 57. (10260)

Za odnalezienie białego kotka (szare plamy) wynagrodzę. Świętojańska nr. 22, I ptr. lewo. (10255)

Która akuszerka lub starsza wdowa przyjmie panią na dłuższy pobyt. Of. uprasza agentura Dz. Bydg. Tezew pod „K”. (10273)

Hania 19 Na propozycję z dnia 15 bm. zgadzam się. Proszę o podanie adresu, telefon nr. 446, godz. 6-8 wiecz. (10302)

Naszyc Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”.

POLECENIA

Spodnie do pracy, ubranka do Komunji Sw. sprzedaje tania Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Sw. Trójcy 22a Tel. 1188. (402)

150-200 zł

zaoszczędzi każdy, który kupi u mnie maszynę do szycia Singera lub inną. Oprócz tego oferuje używane meble po niskich cenach Dom Górnoślązaków, I. Kuberek, Śniadeckich 6a. (10054)

Sypialki

kompletne gotowe począwszy od 400 zł za gotówkę i na raty oddaje zakład stoarski, Długa 8 w suterenio. (10225)

Tanie drzewo.

Walki sosnowe suche 10-20 cm grube 10 zł, chrust I. kl. 5-10 cm grub. 7 zł mp. stałe wagonowo. Swinka, Oborniki. (10154)

Leżanki

kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Welniany Rynek 5-6. (4019)

Masażystka

masaż ogólny, kosmetyczny, usuwam zniszczone, wązry, podbródki, wszelkie odłuszczenia i niedokładności skóry. Dworcowa 66, I. ptr. lewo. Tarowska. (F5407)

Nowo

otwarta Warszawska pracownia wykwintnego obuwi, przyjmuje wszelkie zamówienia na męskie, damskie i dziecięce podług najnowszych zurnali. — Bydgoszcz, Sobieskiego 9. I piętro, Baczewski. (5001)

SPRZEDAŻE

Folwark

280 móg ziemi pszenno-buraczanej w tem 30 urali z torfem, budynkami i kłasy i inwentarzem z garniturem parowym, przy szosie 1 km. od dworca, 5 km. od miasta sprzedam zaraz z powodu przejęcia innego, za cenę 260.000 zł. przy wpłacie 120.000 zł. Poważni reflektanci zechcą złożyć swe oferty pod „280” do biura ogłoszeń IRO Bydgoszcz, Herm. Frankego 3. (10149)

Gospodarstwo

prywatne bez długu, 55 móg ziemia średnia, łąka z torfem, 2 morgi ogrodu owocowego, budynki masywne, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, 2 km. od stacji kolejowej, koło Wyrzyka sprzedam. Cena podług umowy. Wiadomość Sienkiewicza 7, szklarnia. F5589

Kamienica

narożnikowa z 3 interesami przy rynku w najlepszym mieście, kompletnym urządzeniem i mieszkaniami. Cały dom do objęcia 28.000 zł, wpłata do umowy. Piekarnia urządzeniem, mieszkaniami, w dużej wsi kościelnej 2500 zł. Polecia biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Dom

i 8 móg ziemi pierwszorzędne zabudowanie, na sprzedaż. Cena podług umowy. Bydgoszcz, ul. Glini 84. (10171)

Zakład

fryzjerski w pełnym biegu, bardzo dobrze zaprowadzony bez mieszkaniami. około 3000 zł zaraz na sprzedaż, wpłata według umowy. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Zakład 997”.

Dom

skład kolonialny w rynku pow. mieście na sprzedaż lub zamienię na oberżę w dużej wiosce. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „20”. (9819)

Skład

próżny zaraz do oddania. Wiad. Gdańska 40, w cukierni. (F5711)

136 móg

pszennej roli i młyn wodny, suma 75.000 zł, wpłata 40 tys. 45 móg pszennej roli, wpłata 12.000 zł, sprzedaż Sokołowski, Śniadeckich 40. (F5698)

Dom

wolne 4 pokoje, blisko Welmanego Rynku okazynie sprzedaje Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. F5697

Kamienica

pięknie zbudowana, podwórce, wjazd, garaż, w mieście powiatowym bogatej okolicy z kompletnym urządzeniem hotelowym, z restauracją i kawiarnią z rak niemieckich, spieszne za 100.000 złotych przy wpłacie 80.000 złotych na sprzedaż. Biuro Handlowe „Boltar”, Poznań, Sładowa 1, tel. 52-42 (9827)

W Świeciu n W

przedam d mostwo przy ul Mestwina 6 i ul. Średniej (dawniej Weinert) przy wpłacie 15.000 zł. Edmund Suwalski, Dom Hipoteczno-Handlowy, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich nr. 2, tel. 590. (F5703)

Willa

5 pokojowa, ogród 22000' dom 3 pokojowy 9000, dom 2 piętrowy 20 000 młyn motorowy 25000 gospodarstwa, folwarki, fabryki sprzedaż biuro centralne, Dworcowa nr. 69, I ptr. Nowakowski, telefon 850. (10101)

Gospodarstwo

6 móg, dom masywny i inwentarz żywy, cena podług umowy. Adres Łomżyńska 1, Bydgoszcz. (10210)

Lokata kapitałul

Kamienica, 100.000 zł, na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33 (róg Dworcowej). (8850)

Dom

osada z morgą ogrodu z wszelkimi wygodami w Inowrocławiu, Marulewska nr. 30, zaraz na sprzedaż. (9955)

Wilkę

pięćtrowa sprzeda spleśnie właściciel, Sieroca nr. 22. (10177)

Nieruchomość

przedam zaraz, Koronowo, Wodna 6, Hennig. (10209)

Restaurację

pełen wyszynk sprzedam. Adres wskaże D. Eyd. (10213)

Kolonijakę

z towarem i mieszkaniami sprzedam tania. Adres w Dz. Bydg. (10224)

Rzeźnictwo

stozozaprowadzone z mieszkaniami z powodu spadku korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże D. Eyd. (10073)

Księgarnia

i skład papieru, w mieście powiatowym z wyższymi szkołami, przy ozynionej ulicy, w pobliżu 2 szkół, z powodu stosunków rodzinnych zaraz na sprzedaż. Do objęcia potrzeba 5000 zł. Zgłosz. do D. Eyd. pod „Księgarnia 80”. (10083)

30 lat

istniejący skład mydła, perfum, galanterji w Grudziądzu z powodu wyjazdu tania sprzedam. Zgłosz. na miejscu Pańska 23, Grudziądz. (9811)

Skład zelaza

sprzętów kuchennych i porcelany jedyny w dużej wsi kościelnej, z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Oferty do D. Eyd. pod „Z. N.” (10212)

Sklep

towarów spożywczych w mieście powiatowym, województwa pomorskiego, w najruchliwszej ulicy z towarem, urządzeniem, 3 pokojowym mieszkaniami zaraz na sprzedaż. Oferty „Warsi” do Biura Ogłoszeń „Par” Warszawa, Bracka 17. (10215)

Sprzedaż.

Restauracja i jadalnia z lepszym urządzeniem, ubikacjami i wolnym mieszkaniem 3 pok. z kuchnią oraz wolnym jazadem w centrum miasta Inowrocławia z powodu wyjazdu do wydzierławienia. Do objęcia potrzeba 12.000 zł. Wszelkie zgłoszenia przyjmuje: Jan Cz. Inceki, Inowrocław, Szosa Toruńska nr. 60 róg Młyńskiej. (10386)

Okazjal

Odstąpię bez odstępnego z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa, skład bławatów, towarów krótkich z przynależnym mieszkaniem w rynku handlowego miasteczka Pom. Do objęcia potrzeba z towarem 1.8.0 zł. Nadaje się również na każde inne przedsiębiorstwo, także na fryzjerstwo damskie z ondulacją, którego brak na miejscu. Oferty skierować pod „N. S.” Dzien. Bydg. (10178)

Sprzedam

plisownię dobrze zaprowadzoną, w centrum z 4 pokojów, mieszkaniami. Zgł. do D. Eyd. pod „450”. (10222)

Skład

rzeźniczy, w tem 2 pokoje z kuchnią przy ruchliwej ulicy w powiatowym mieście do odstąpienia. Adres wskaże D. Eyd. (10176)

Gkazyjnle

skład kolonialny z mieszkaniami na sprzedaż. Adres w Dz. Bydg. (10206)

Skład

i mieszkanie w bardzo ruchliwej ulicy w Janowcu korzystnie do oddania. Cena przystępna. Zgłosz. Antoni Fortowski, Janowiec pow. Żnin (10193)

Maszyna

nowa do szycia na sprzedaż, także na raty. Janicki, Śniadeckich 20. (F5722)

Samochód

osobowy, kryty „Ford”, maszyna w najlepszym stanie sprzedaje za 2500 zł Dworcowa 18c, II piętro lewo. (F5723)

Większą

ilość beczek od oleju i musztardy śledziówki na sprzedaż. Jan Stelmach, specjalny skład octu, musztardy i oleju, Kościelna 1. (10220)

Sprzedam

magiel kolową tania. Dolina 25, I ptr. (10221)

Łózccko

dziecięca, duże trzcinowe z materacą i stojak do kwiatów sprzedam, ul. Jackowskiego 33, parter prawo. (F5723)

Sprzedam

meble do wyboru, stół rozkładany, 6 krzeseł dębowych, lustra duże i małe, maszyna Singera i wpuszczana, odzież i t. d. Chrobrego 12, skład. F-5712

Rybacy-Wędkarze

1 łódź rybacka na sprzedaż. Jan Jakuszynski, ul. Grunwaldzka 195. (10035)

2 maszyny

do szycia marki „Westfalia” zupełnie nowe natchmiast korzystnie za gotówkę na sprzedaż. Gdzie wskaże agentura D. Eyd. w Osiu. (10034)

Rower

damski tania sprzedam. Piękna 32. (10223)

Rolwóz

na parę koni sprzedam tania. Żerul, mistrz kowalski Kwiatowa 2. F5271

Rower

nowy sprzedam. Woźniak Gdańska 111. F5668

Nuty

na salonową orkiestrę bardzo tania na sprzedaż. Fine, Bydgoszcz, Nowodworska 11. (10228)

Kino-lampę

regulator (Brenner) sprzedawca Szlifiernia, Poznańska 6. (10230)

KUPNA

Majątków ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Marjan Cink, Włocławek. (F4830)

poszukuje kupna używanej przy czepki do samochodu ciężarowego zaraz. Antoni Feeser, Zjednoczone Zakłady Przemysłowo-Handl. w Chełmży. (10194)

poszukuje szafy ogniotrwałej używanej, w dobrym stanie, celem kupna. Oferty z podaniem rozmiaru i ceny do agentury D. Eyd. Nakiło. (10214)

poszukuje damski używany kupie. Malborska 10, parter. (10172)

LEKcje

Lekcji (921) gry na fortepianie udzielam na warunkach korzystnych. Nakielska 19. II ptr. prawo. Zgłaszać się od 11—12 i 3—4 popoł. (10222)

Zapisujcie się na kursy dokształcające i naturalne ul. Świętojańska, szkoła. (1219)

Lekcyj muzyki i malarstwa na akşamie, jedwabiu oraz przyjmuję zamówienia. Nakielska 8, I ptr. lewo. F5587

Gdzie jest fortepian wolny do ćwiczeń. Oferty pod „Ćwiczenia” do Dzien. Bydg. (10211)

POSADY WOLNE

Potrzebny (10118) od 1 maja 1929 r. dzielny dekorator - ekspedj. nt. — Zgł. z odpisem świadectw, dołączeniem fotografii i podaniem wysokości pensji uprasza Juliusz Schreiber, Chojnice, Rynek 17. (10221)

3 zecerów biegłych w składaniu ogłoszeń i maszynista pierwszorzędna siła, mogą się natchmiast zgłosić. Zgłoszenia z odpisem świadectw kierować do Drukarni Pospiesznej w Tczewie. (10227)

Duet Dobry zespół z najnowszym repertuarem od 1 maja potrzebny. Zgłosz. przyjmuje Leonard Murach, „Grand-Cafe”, Czernsk. (10143)

Damski duet-trio dobrze zgrane poszukuje Kawiarnia Sanssouci, Brodnica (Pom.) (10197)

Czeladników krawieckich w domu poza domem poszukuje. Hetmańska 36. (F5715)

Wykwalifikowani elektromonterzy potrzebni natchmiast. Zgł. uprasza się nadsyłać z odpisami świadectw do firmy „Siemens”, Poznań, Fredry 12. (10025)

Ogrodnictwo handlowe poszukuje natchmiast pomocnika do dobrze wyszkolonego w kwaciarstwie i ogrodnictwie, posada stała. Of. do Dzien. Bydg. pod „Be. Be.” (10193)

Dzielnym pomocników krawieckich na stałą pracę poszukuje A. Gziński, Koronowo, Tucholska 32. (10099)

Pomocników gastronomicznych, kilku bufetowych z dłuższą praktyką, stróża nocnego przyjmie natchmiast kawiarnia Ogród Teatralny Bydgoszcz, Jagiellońska 70. Zgłoszenia od godz. 2—4 popoł. (10161)

Ucznia z dobrej rodziny poszukuje zaraz. Zakład ogrodnicy, T. Wesolowski, Koronowo. (10207)

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Zgł. Kollataja 11, parter prawo. (10205)

Fryzjerkę poszukuje Zygmunt Gdańska 31. (5636)

Poszukuję od 1. 5. uczniwą i pracowitą dziewczynę ze wsi do wszelkich prac domowych oraz do 2 krów dojenia. Ida Schwarz, Fordon, Kościelna 1. F5714

Silnych mezczyzn do pracy poszukuje. Schreiber, ul. Gdańska 58. (10086)

Rutynowaną pierwszorzędną gospołą celem prowadzenia kuchni i gospodarstwa hotelowego poszukuje się natchmiast. Znajomość języka polskiego i niemieckiego. Zagosz. Hotel Dworcowy, Chojnice Pomorze. (10184)

Poszukuję zaraz lub 1 maja uczniwego i łodszego pomocnika handlowego z branży kolonialnej do detalu. Zgł. z odpisem świadectw i fotografią do D. Eyd. pod „Kolonjalista”. (10226)

Kuczer potrzebny zaraz. Seefeldt, Pawłówek p. Bydgoszcz 4. F5643

Pięlegniarż w wieku nie niżej 25 lat potrzebny do pielęgnowania chorego, starszego pana Zgł. przyjmuje dyrektor Robowski Samosrzel, pow. wyrzyski. (10043)

Ucznica do kuchni potrzebna. Kawiarnia „Zaczę”, Śniadeckich 2. (10135)

Służąca (10084) silna i uczciwa do wszelkich prac zaraz lub 1 maja potrzebna. Promenada 29. (10188)

Ucznia szwewskiego przyjmij zaraz. Koronowo, Hennig, Wodna 6. (10208)

Dziewczyna uczelwa do wszystkich prac domowych najchętniej ze wsi potrzebna od 1. 5. Skład kolonialny, Al. Mickiewicza 7. (F5725)

Potrzebna dziewczynka inteligentniejsza do chłopczyka 3-letniego. Adres wskaże D. Eyd. (F5723)

Uczennica potrzebna Corset Imperial, Gdańska 162. F5717

Dziewczyna znająca dobrze gotowanie potrzebna do Poznania. Zgłosz. Cieszkowskiego 3. I piętro. (F5720)

Służąca potrzebna od 1 maja 1929 do wszelkich prac. Zgł. ul. Kujawska 62 a, w sekretarjacie. (10190)

POSADY POSZUKUJA

Szofer kawaler dobry kierowca, trzeży poszukuje posady zaraz lub później za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do D. Eyd. pod „Kierowca”. (10233)

Szofer lat 29 trzeży poszukuje od 1. V. 29 posady na samochod ciężarowy lub osobowy. Zgł. Fr. Janus, Mogilno, ul. Wł. Jagiello nr. 10. (10181)

Książkowa młodszą z prakt. u rew. książk. ze znajomością książk. ameryk. i pisania na maszynie poszukuje posady. Łask. zgłoszenia proszę skierować: Alicja Jabłońska, Tezew, Słowackiego 1. (10182)

Pomocnik (10216) handlowy, lat 23, branż kolonialno-wódrzanne, powrocie z wojska poszukuję odpowiedniej posady. Szanownych panów kupców proszę o łaskawe oferty do D. Eyd. pod „Pomocnik handlowy”.

Szofer z odpowiednią praktyką warsztatową nowoczesnych typów szuka posady. Zgł. do agentury Dz. Bydg. Barcin. (10217)

Mistrz młynarski 35 lat, kawaler, z długoletnią praktyką i dobrymi świadectwami poszukuje stałej posady kierownika. Of. pod „M. M.” do D. Eyd. (10192)

Ceglarski z długoletnią praktyką poszukuje posady. Forun-Mokre, ul. Wodna 40, Smeja. (10120)

Krawiec dzielny szuka stałej posady z utrzymaniem lub bez. Zgł. do D. Eyd. pod „Krawiec”. (19157)

Inteligentna młoda paniątka z 4-letnią praktyką w biurze adwokackim, załatwiająca samodzielnie wszelkie prace biurowe i pisząc na maszynie po polsku i niemiecku, przyjmie posadę, najchętniej z wolnym utrzymaniem na wieś. Łaskawe zgłoszenia do D. Eyd. pod „L. J.” (10179)

Szofer-bluralista samotny poszukuje posady zaraz lub od 1. V. br., bęły w polskim i niemieckim. Łaskawe oferty upr. do D. Eyd. pod „Szofer bluralista”. (10183)

Pokojuwa znająca prasowanie, szycie i wszelką pracę domową, szuka posady tylko w lepszych domach od 1 maja. Adres wskaże filija D. Eyd. (F5703)

DZIERZAWY

Skład kolonialny z towarem i mieszkaniami 3 pokojowym z kuchnią do wydzierżawienia. Grunwaldzka 92. (10188)

Wydzierżawę skład fryzjerski z urządzeniem. Zgłosz. Wrocławska 5, Tyczynski. (10133)

Poszukuje dzierżawy zaraz lub później około 500 mg. majątek. Zgł. do D. Eyd. pod „Dzierżawa 12”. (10158)

Skład 3 pokoje i kuchnia w mieście pow. gdzie znajdują się wyższe szkoły od 1 maja r. b. do wydzierżawienia. H. Zborowski, Wagrowiec, ulica Szeroka 26. (10193)

Ubikacje fabryczne wraz z biurem oraz stajnie i garaż do wynajęcia. Adres wskaże D. Eyd. (10247)

MIESZKANIA

Mieszkanie 3-6 pokoi w średnieściu poszukuje bezdzietne małżeństwo, czynsz za rok lub dwa z góry. Oferty do D. Eyd. pod „3-6”. (10191)

Pokój z kuchnią w cenie do 50 złotych poszukuje od 1. 5. bm. dwoje osób samotnych. Może być na przedmieściu. Zgłoszenia do D. Eyd. pod „Pokój”. (10191)

Od gospodarza 2 razy po 2 pokoje i kuchnię mg. ogrodu zaraz oddaje niedaleko Wieborka, czynsz rok zgóry. Bieszko, Zakrzewska Osada poczta Wieborka. (F5716)

Mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią z meblami za cenę 2200 zł, czynsz za rok zgóry dzierżawa, na sprzedaż. Długa 33, Wojtyński. (10219)

Mieszkanie 4-5 pokojowe z wszelkimi wygodami możliwie w średnieściu poszukuje. Przeprowadzę remont lub dzierżawę za rok zgóry. Of. z warunkami do D. Eyd. pod „K. L. K.” (10241)

POKOJE

Na kantor 2 pokoje oddam. Of. do filiji D. Eyd. Dworcowa 2 pod „Śródmieście”. F5724

Pokój umeblowany w centrum miasta możliwie z osobnym wejściem, poszukuje solidny urzędnik bankowy. Zgłoszenia do filiji Dzien. Bydg. pod „St. B.” (10073)

Pokój balkonowy z fortepjanem do wynajęcia. Drazkowskiego, Staszica 3, I ptr. (10185)

Pokój duży (Długa) nadający się na biuro zaraz do wynajęcia. Zgł. pod „A. P.” do filiji D. Eyd. (F5708)

Umeblowany pokój do wynajęcia. Nakielska 8, I ptr. prawo. (10173)

Pokój dobrze umebł. z światłem elektr. od 1. 5. dla solidnego pana do wynajęcia. Krasieńskiego 6, II ptr. prawo. (F5705)

ROZNE

Obiady z 3 dań 1,00 zł. Pomorzanka Pomorska nr. 47. F5437

Leśniczówka ładnie poł. pod Bydgoszczą przyjmuje gości od 1 maja. Inf. Piotra Skargi 6, parter prawo. (F5713)

Poszukuje się bufetu z szafą nadającego się do cukierni, kawiarni. Spieszne zgłosz. „Syrena”, Pośrednictwo kupna - sprzedaży domów i placów, Gdynia, ul. Ant. Abrahama, tel. 210. (10175)

Zagubiona książeczkę wojskową na nazwisko Jan Gutekunst unieważniam. F5727

Książeczkę wojskową na nazwisko Józef Kmiecik unieważniam. (10114)

Zagubiona książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Sobek z Zieleńca powiat Czarnków unieważniam. (10042)

MATRYMONJALNE

Samotny w średnim wieku, umiający ocenić wartość każdej osoby, pragnie poznać inteligent, materialnie niezależną osobę, celem wspólnego spędzania wolnych chwil. Reflektanci, którym odpowiada powyższe pragnienie, zechcą z całym za



**Wielka wystawa
dywanów**
od 28-go kwietnia do 5-go maja włącznie.
w sali dywanów na 2-gim i 3-cim piętrze.
Otwarcie wystawy w niedzielę o godzinie 3-ej po południu

Wielce bogaty wybór w dywanach, pomostach, narzutkach, serwetach, firanach oraz materiałach dekoracyjnych pokazuje nasza wystawa. Musimy zadokumentować, że największe znaczenie włożyliśmy na niską kalkulację cen. Fachowa usługa ułatwi każdemu orientację i zakup tak niezbędnej rzeczy, jaką jest dywan w każdym domu.

W czasie wystawy magazyn otwarty w dni powszednie normalnie - w niedzielę dnia 28. IV. i 5. V. od godz. 3 po poł. do 7 wiecz.

W tym czasie koncert.
Wstęp wolny. Wejście na wystawę w niedzielę z ulicy Dworcowej. Wstęp wolny.

10072)

Be De Te

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Tel. cukierni 17

Gdańska 10-12

Tel. 3-54

Zawiadomienie.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, że z dniem 22 b. m.

przeniosłam moją hafciarnię z ulicy Poznańskiej nr. 29 na ul. Jagiellońską 7 (oficyna na lewo)

Dziękując Szanownej mojej Klienteli za dotychczasowe zaufanie, którem mnie obdarzała, proszę uprzejmie o łaskawe dalsze zaszczytowanie mnie Swoimi cennymi zleceniami, które wykonam nadal terminowo i jak najstaranniej po przystępnych cenach.

Z poważaniem
Jadwiga Raffke.

10240)

Tańców

nowy kurs dla początkujących i uzupełniających rozpoczął się w najbliższych dniach. Informacja i wpisy codziennie w godzinach 12-2 i 4-8. Lokale prywatne każdego czasu. (F5719)

Tel. 2214 Wł. Kochański - szkoła tańców ulica Sienkiewicza '61 (bardzo blisko Dworcowej).

Uwaga przy zakupie mebli!


FRANCISZEK ŚWIATEK
specjalna fabrykacja sypialek w Bydgoszczy ulica Pomorska 10 (vis a vis straży pożarnej)

SYPIALKI poleca (8009) w pierwszym wykonaniu na bardzo dogodnych warunkach spłaty. Ceny fabryczne. Wielki wybór.

5357

IDEALNA KAPIEL
BALSAMICZNA
WZMACNIAJĄCA

SILV OZON MOTOR



WYSTRZEGAĆ SIĘ BEZWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWNICTW !!!

Załadajcie prospekty
największej fabryki pianin w Polsce

B. Sommerfeld

w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 56
Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4.



Produkcja roczna 1500 pianin.
Tylko pierwszorzędne referencje.

Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.

Rzetelna fachowa obsługa. (8690)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“.

Jaja! Tel. 22-30 **Jaja!**

Poznańsko-Pomorska Centrala
Zakupu i Eksportu Jaj T. z. o. p.
Bydgoszcz, Florjana 8, telefon 22-30
kupuje jaja w każdej ilości i płaci,
jak wiadomo, najwyższe ceny dzienne.

Jaja! Tel. 22-30 **Jaja!**

Poszukujemy do naszej instytucji
zaraz

dwóch rutynowanych urzędników bankowych

Odpowiednie zgłoszenia z podaniem
dokładnego życiorysu, świadectw i wy-
sokości żądań pensji prosimy skierować do
**Komunalnej Kasy Oszczędności
miasta Inowrocławia**
w Inowrocławiu. (10117)

Potrzebny od 1 maja 1929 r. dzielny
dekorator - ekspedjent

Zgłoszenia z odpisem świadectw, dołączeniem foto-
grafii i podaniem wysokości pensji uprasza (10118)
Juljusz Schreiber, Chojnice, Rynek 17

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.